Nr. 169. **Wtorek, 28 Lipca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 lipca b. r., nadzwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu w Krakowie, dr. Henrykowi Jordanowi, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Prezes Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował koncypistę dyrekcyi policyi we Lwowie, Wilhelma Schechtla, komisarzem policyi.

Obwieszczenie

Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 25 lipca 1891 r., l. 7.577/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, z dnia 15 lipca 1891 r., l. 9.198 o rozpoczęciu działalności nowo utworzonego c. k. Sądu powiatowego w Zatorze.

Za c. k. Namiestnika:
Lidl w. r.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 15 lipca 1891 r., l. 9.198, dotyczące rozpoczęcia działalności Sądu powiatowego w Zatorze w Galicyi.

Ustanowiony rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 marca 1891 r. Nr. 39 dz. p. p. Sąd powiatowy w Zatorze ma rozpocząć swoją działalność z dniem 1 października 1891.

Schönborn w. r.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 sierpnia 1891 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych

Wiedeń, 25 lipca 1891.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela religii, ks. Józefa Terleckiego, kooperatora gr. kat. w Rohatynie, stałym nauczycielem religii gr. kat. w szkole etatowej 4-klasowej męskiej w Rohatynie; tymczasowego nauczyciela, Michała Prodziewicza, w Połtwi, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Połtwi; stałego nauczyciela, Franciszka Tułeckiego, w Zassowie, stałym nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły etatowej w Zassowie.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książeczkę p. t.: „Matka, dwanaście obrazków z maleńkiego świata, skreślił Władysław Bełza, wydanie II, we Lwowie 1891“, w poczet książek, dozwolonych na premia dla młodzieży i do bibliotek szkół ludowych. Cena egzemplarza oprawnego w płótno 50 ct., a w półpłótno, z napisem: „nagroda pilności“, 40 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lipca.

Cała umiarkowana prasa francuska ubolewa, że republika musi przygotować się na tworzącą się nową opozycyę partyi katolickiej w obozie republikańskim, i na gorszą jeszcze, bo niemoralną opozycyę odradzającego się boulanżyzmu. Ruch w obozie boulanżystów, jakkolwiek nie groźny, ale głośny, chełpliwy, osłaniający się płaszczykiem gorącego patryotyzmu, wzmaga się z każdym dniem. Imię wygnanego przewódcy zaczęło znowu służyć do celów reklamy. W tym samym celu rozpowszechniają pp. Déroulède, Laur i inni pogłoskę, że generał ma zamiar powrócić do Francyi i zażądać odnowienia procesu. Jest to oczywiście tylko nowy manewr, ale najpoważniejsze dzienniki widzą groźny objaw w tem, że krzykliwy boulanżyzm zdołał pozyskać nawet wśród deputowanych poparcie. Znaczy to, że tworzy się frakcya jakichś interesów partyjnych, która się nie waha używać do pomocy zdyskredytowanych krzykaczy.

Sądząc z nielicznych dzienników, które popierają przyjaciół Boulangera, postanowili ci panowie wyzyskać bądź co bądź sprawę paszportową w Alzacyi i Lotaryngii do swoich celów. Potępienie znanej interpelacyi w Izbie deputowanych, nic nie pomogło, i nie wpłynęło na deputowanych, jak Déroulède, Laur, Ernest Roche i Laisant. Zwołują oni zgromadzenia i ogłaszają w organie Rocheforta, że przedmiotem obrad będzie „ohydne głosowanie Niemców Izby“.

Ten sam organ podaje równocześnie dla podburzenia opinii łatwo zapalnej, wiadomości o surowszych jeszcze rzekomo trudnościach paszportowych. Oskarża przytem p. Ribot, ministra spraw zagranicznych, że on na spółkę z p. Herbette, ambasadorem Francyi w Berlinie zaaprobował zarządzenia „teutońskie“. Zdaje się, że w doniesieniach o nowych trudnościach, czynionych Francuzom, jest tyle prawdy, ile jej było w wiadomościach, odpartych przez ministra w Izbie; ale dzienniki boulanżystowskie mogą zawsze liczyć na łatwowierność rzesz szerokich. Obecnie Izba na feryach, nie ma więc rząd możności odeprzeć fałszywych pogłosek z trybuny, posiew więc zrobi swoje, choćby czasopisma półurzędowe wysilały się na zaprzeczenie.

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

VIII.

Jezupol 20 lipca 1981.

Wszystko w pismach Leona Tołstoja nie jest jednak niedorzecznem; i owszem są rzeczy podane w dziwacznej formie, ale godne uwagi i szacunku. Społeczeństwo europejskie mieni się być chrześciańskiem i byłby ślepym ten, któryby nie widział, że nauki chrześciańskie nałożyły swoje piętno na europejskiem społeczeństwie. Zniesienie niewoli, szacunek dla nieszczęścia, uszanowanie każdego człowieka bez względu na to, do własnego czy do obcego należy narodu: oto zasady, które każdy chrześcianin głosi, i które każdy Europejczyk powtarza, chociażby był żydem, albo racyonalistą odpadłym od chrześciaństwa. I te zasady nie pozostały martwemi, jedno pod niejednym względem weszły w życie i stworzyły stosunki tak trwałe, że mogłyby chyba runąć wraz z całą cywilizacyą. Prądy najnowsze: żądanie bezpieczeństwa osoby każdego obywatela, jego mieszkania i jego sumienia, demokracya równouprawniająca wszystkich i nawet socyalizm, o ile żąda, aby społeczeństwo własnym swoim ustrojem postarało się o to, aby w niem nie było nędzarzy, są także owocami ducha chrześciańskiego.

Ale jest daleko od tego, aby myśli i uczucia chrześciańskie świat w istocie urządziły w sposób zgodny z nauką Chrystusową. Ludzie, którzy chrześciaństwo głośno wyznają, dorobili do niego kazuistykę, na mocy której dają sobie rozgrzeszenie do najrozmaitszych z samolubstwa wynikłych, a często straszliwych występków. Taka chęć oszukania siebie samego i Boga tkwi w ludzkiej naturze, a jest dziwnie przebiegłą i wymyślną, i tak jak wynajduje tysiąc sposobów, aby drugiemu szkodzić dla własnej korzyści, wynajduje także tysiąc sofizmatów za pomocą których własne usprawiedliwia występki. Tej wrodzonej przewrotności ludzkiej dopomaga w czasach nowożytnych, coraz silniejszy, już zgoła niechrześciański prąd, tak zwany racyonalistyczny, nie dlatego, żeby był rozumny, bo nim nie jest, ale dlatego, ponieważ nadużywa rozumu na to, by w jego imieniu przeczyć temu, czemu razem najwyraźniej świadczy. Ludzie uczciwi i naiwni często służą temu prądowi i rozpowszechniają jego zasady; ale jego celem jest rozwiązanie sumienia ludzkiego od wszelkich wędzideł. Dlatego przeczy istnieniu Boga, aby nie było najwyższego moralnego prawodawcy, karzącego za występek; dlatego przeczy istnieniu duszy ludzkiej nieśmiertelnej, aby się życie skończyło ze śmiercią ciała, i aby rozkosz zmysłowa była jedyną możliwą rozkoszą. Prąd ten nie cierpi nawet rzeczy, które na pozór nie mają związku z religijnemi i moralnemi prawami; walczy z logiką jako nauką, bo się boi, że ludzie, kojarząc ściśle swoje myśli, odwrócą się od czysto zmysłowego pojęcia świata. Nienawidzi idealnego piękna w sztuce i literaturze, bo nie chce, aby ludzie widzieli coś wyższego od wygodnej pospolitości egoistycznego życia, i pragnąłby się pozbyć nauki historyi i języków starożytnych, aby pamięć starodawnej prostoty, i wielkość ludzkiego bohaterstwa nie zagłuszyły krzyku samolubów, wychwalających swoje ślepe samolubstwo. Prąd ten dodał zatem niemało siły przebiegłemu występkowi ludzkiemu. Z jednej strony działa myśl chrześciańska pośród nas nawet w umyśle połowicznych lub niekonsekwentnych racyonalistów, usuwając niejedną niesprawiedliwość, która dotąd po starem pogaństwie pozostała; z drugiej strony racyonalizm bezbożny łamie przeszkody, które niegdyś nawet pogańskiemu światu były świętemi, a które ścieśniały swobodę występku. Obok bezpieczeństwa cnoty, dźwiga się wolność występku i stan dzisiejszy Europy nie może zadowolnić człowieka czującego głębiej i myślącego sprawiedliwie.

Tołstoj chciałby, aby państwa nie było, i aby własności nie było, a nadużycia państwa i własności może dziś coraz powszechniejsze w pewnych kierunkach, tłómaczą jego żądania, choć ich nie usprawiedliwiają.

Państwo jest potrzebnem, jest koniecznem i ma do spełnienia trzy wielkie zadania. Najpierw ma tamować występek i dla tego dzierży miecz karzący wobec wewnętrznych zbrodniarzy, a utrzymuje wojsko na to, by do granic nie puścić obcego rozbójnika. Powtóre wyznacza każdemu pole, w którem ma działać swobodnie i bez przeszkód i rozstrzyga spory, które w tym względzie powstają, uprzedzając tak wybuch krwawych walk o moje a twoje. Łączy nareszcie ludzi, do pracy wspólnie użytecznej, którejby siły pojedyńczego człowieka nie podołały i zmusza nawet swoich obywateli do tego, aby się do tej pracy za pomocą różnych danin przyczyniali. Oto zakres państwa, bez którego ludzie ani dziś istnieć nie mogą, ani nigdy nie będą mogli istnieć.

Na czele państwa stoi zawsze jakaś władza, i tę władzę dzierży zawsze mniejszość obywateli, których zadaniem jest rządzić i sądzić. Ogół zaś tysiąckrotnie liczniejszy zajmuje się pod opieką tych rządzących pracą nad dobrem materyalnem albo moralnem i mało ma czasu myśleć o sprawach państwa. A nawet wtedy, kiedy chce nadzorować czynność rządzących, daje się nadzwyczaj łatwo przez nich w błąd wprowadzić i w pole wywieść, przez pozór zręcznie obmyślany, nie zna bowiem spraw rządu i nie może o nich mieć sądu rozumnego i słusznego. Władza rządzących jest przeto zawsze bardzo wielką i nadużycie tej władzy jest łatwem. Conajwięcej potrzebują urzędnicy stojący na czele państwa pozyskać dla siebie pomoc najbardziej wpływowego stanu w społeczeństwie, a za jego pomocą utrzymają wszystko i wszystkich w posłuchu i potrafią wszystkich uciskać. Wtedy państwo zamienia się z rzeczy bezwzględnej, dobrej, w rzecz względnie złą, a dla tego tylko względnie złą, bo najgorszy rząd jest lepszym od żadnego, byle był silnym i powszechnym. Pod tyrańskim rządem wiedzą ludzie przynajmniej kogo mają słuchać i kogo mają się obawiać, a gdyby nie było zgoła żadnego rządu, byłby każdy człowiek jako zwierz dziki walczący z drugim człowiekiem. *Homo homini lupus esset.* Obalenie tyrańskiego rządu dlatego tylko bywa dobrodziejstwem, bo nowy sprawiedliwy rząd może powstać na jego gruzach i zaraz powstaje. Ale lepiej ludziom żyć pod Falarysem albo pod Robespierem niż w miejscu, w któremby nie było żadnego prawa, żadnego sądu i żadnej wspólnej pracy, i w któremby przeto było Robespierów milion. Otóż nadużycia rządów istnieją dotychczas, choć wszędzie zmniejszyły się i złagodniały, skoro samowola rządzących została ukróconą i przez instytucye publiczne, i przedewszystkiem prze

Tak usposobiwszy opinię publiczną, zaczną wołać te organa, jak to czynią obecnie już, o represalia przeciw Niemcom. Jeżeli zaś, jak przewidują roztropniejsi, znajdą boulanżyści poparcie nadal w spekulantach, dążących do ubicia interesów partykularnych, to w jesiennej sesyi urość może gabinetowi opozycya nietylko w sprawach finansowych, ale i w politycznych. W położeniu tem zwracają się ponownie oczy wszystkich na pana Constans, ministra spraw wewnętrznych, który raz już energią swoją potrafił złamać niepokojących kraj wrzawą swoją boulanżystów. Opozycya zresztą wzmaga się przeciw wszystkim członkom gabinetu. Doznali jej już ministrowie wojny i marynarki. P. Freycinet, przy żądaniu kredytu nieznacznego, a minister marynarki, w komisyi budżetowej, która przyjęła projekt Brissona o powiększeniu floty francuskiej, a przyjęła, mimo protestów ministra. Początek feryj parlamentarnych nie zapowiada się tedy spokojnie, ale jako najsmutniejązy fakt w tym ruchu zaznaczają, że hasło dali boulanżyści, i że hasła tego usłuchali inni. Jest to symptom bardzo smutny.

Sprawy krajowe.

(Ze sprawozdania c. k. inspektora przemysłowego w Galicyi i na Bukowinie).

II.

Przechodząc do kroniki nieszczęśliwych wypadków, zaszłych w przedsiębiorstwach przemysłowych, warstatach i t. d. w ciągu roku 1890, stwierdza sprawozdanie aż 387 takich wypadków, z tych 202 ciężkich, a 27, które śmierć sprowadziły. Za pośrednictwem władzy przemysłowej dowiedział się p. inspektor o 201 wypadkach, zakład zabezpieczenia robotników doniósł mu o 98 wypadkach, mianowicie takich, o których nie było wzmianki w raportach władzy przemysłowej, z dzienników, wreszcie i w czasie podróży inspekcyjnyj powziął wiadomość o 84 wypadkach. Najwięcej nieszczęśliwych wypadków, bo 143 — z tych 3 śmiertelnych — zaszło tak samo, jak roku poprzedniego w przemyśle drzewnym (tartakach), a zdaniem p. inspektora, główną przyczyną nieszczęść jest ta okoliczność, iż przedsiębiorcy nie zaprowadzili dotychczas przy dźwiganiu i windowaniu kloców pod piłę przyrządów mechanicznych. W przemyśle kruszczowym zaszło 71 wypadków, z tych 2 śmiertelne, a tutaj znowu przyczyną katastrof było po większej części zaniedbanie przy zabezpieczeniu kół i trybów u machin. W przemyśle dla wyrabiania środków spożywczych, zanotowano 48 wypadków, między temi 7, które sprowadziły śmierć ofiar, a wszystkie mniej więcej skutkiem poparzenia. spowodowanego brakiem należytego zabezpieczenia naczyń z wrzącemi płynami.

W przemyśle chemicznym zdarzyło się 30 wypadków, z tych dwa śmiertelne; w fabrykach petroleum 7 ciężkich poparzeń, w przemyśle budowlanym 42 (4 wypadki śmierci) częścią skutkiem spadnięcia ofiar z rusztowania, częścią uderzenia jej spadającym przedmiotem; wreszcie w zakładach dla wyrabiania wody sodowej, stracił życie jeden robotnik skutkiem pęknięcia naczynia.

Ustawa o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa bywa w ogóle z małemi wyjątkami wykonywaną przez przedsiębiorców, którzy płacą do kas asekuracyjnych nie tylko przypadającą na nich należytość, lecz i 10 prc. kwoty, przypadającej na robotników. Zarówno przedsiębiorcy, jak i robotnicy użalają się jednak na zwłokę w wypłacaniu należytości z kas o zabezpieczeniu, czemu jednak nie jest wcale winien zakład asekuracyjny, jak to miał sposobność stwierdzić p. inspektor.

Ze względu na to, że przy niektórych przedmiotach przemysłowych, jak kamieniarstwo, czyszczenie kanałów, kuźnic, warstaty ślusarskie, mniejsze browary, zakłady dla wyrabiania wody sodowej i drukarnie, które to przedsiębiorstwa uważane są w myśl ustawy jako drobne przemysły, a są prowadzone bez kotłów parowych i motorów, otóż, że przy tych przedsiębiorstwach zachodzi wiele wypadków nieszczęśliwych, pracodawcy zaś nie mają tu obowiązku zabezpieczać swych robotników, wydaje się p. inspektorowi rzeczą właściwą, aby odnośne przedsiębiorstwa były objęte asekuracyą przymusową.

Wielce niepocieszającem jest to, co powiada sprawozdanie o zabezpieczeniu robotników na wypadek słabości. Większa część tego rodzaju kas powiatowych, z wyjątkiem kas w znaczniejszych miastach, istnieje tylko na papierze, nie funguje wcale lub nie w ten sposób, aby robotnik w razie słabości mógł być pewnym należącego mu się prawnie wsparcia. Wielce niedogodnem jest to także, iż przedsiębiorstwa są niekiedy całemi milami oddalone od miejscowości, gdzie znajduje się urzędowa siedziba kas dla chorych. Mija niekiedy dni kilka, nim zarząd kasy otrzyma zawiadomienie o chorobie zabezpieczonego i zanim odwiedzi go lekarz. Obok tego liczba członków wielu kas powiatowych nie jest zbyt liczną, wkładki bywają wpłacane nieregularnie lub też wcale nieuiszczane, a ponieważ zarządy kas chorych nie posiadają żadnej władzy wykonawczej i rozporządzają szczupłemi tylko funduszami, nie mogą tedy rozwijać takiej działalności i wywiązywać się w ten sposób ze swego zadania, jak to jest intencyą ustawy. Do kas dalej nie bywają zgłaszani ci wszyscy robotnicy, którzy powinni być jej członkami a pobierane przez nich płace nie bywają częstokroć podawane w istotnej wysokości, co mści się na samym robotniku w razie słabości.

W drobnym przemyśle albo nie istnieją wcale żadne kasy dla chorych, lub nie zreformowane w duchu ustawy z d. 20 marca 1888. We Lwowie dopiero ostatniemi czasy cechy kowali, ślusarzy, konowałów i kołodziejów urządziły kasy, wyłącznie dla chorych terminatorów.

Co się tyczy użycia pracy robotników, to stosunki nie zmieniły się w niczem od czasu ogłoszenia przedostatniego sprawozdania. Głównie są zatrudniani męscy robotnicy, gdy natomiast kobiety mdłe znajdują dla siebie pole zarobkowania. Młodociani robotnicy zatrudniani są przeważnie tylko w drobnym przemyśle.

Kontrola, odnośnie do czasu roboczego jest niezmiernie trudną, zwłaszcza co do przedsiębiorstw oddalonych zbytnio od siedziby władz przemysłowych i zostających niemal bez nadzoru. Od robotników samych niczego dowiedzieć się nie można a najmniej od tych, którzy pracują na akord (od sztuki), ci bowiem bardzo nieprzychylnie są usposobieni dla normalnego czasu pracy. Można się coś niecoś dowiedzieć o stosunkach przedsiębiorstwa tylko od wydalonych robotników, lecz tych zeznania, podyktowane zazwyczaj złością do pracodawców, są zazwyczaj wątpliwej wartości.

Nader smutne stosunki zachodzą pod względem zatrudnienia robotnika w drobnym przemyśle. Mało kiedy bywają tu przestrzegane przepisy o przerwach w pracy i o zatrudnieniu młodocianych robotników w porze nocnej. Odnosi się to przedewszystkiem do szewców, krawców i tych przedsiębiorców, u których czeladź pracuje na akord. W warstatach wzmiankowanych pracodawców terminatorzy mają zazwyczaj tyle tylko czasu na spoczynek, ile go potrzebują na spożycie śniadania, obiadu i wieczerzy. Najgorzej dzieje się zaś tym terminatorom, którzy mieszkają u majstrów i są u nich na całem utrzymaniu, ci bowiem muszą spełniać najniższe posługi i używani są do drobnych naprawek.

P. inspektor uczynił dziesięć doniesień z powodu przekroczenia normalnego czasu pracy i nieprzestrzegania przerw w czasie pracy.

Mniej więcej we wszystkich przedsiębiorstwach, prowadzonych sposobem fabrycznym, znajdował pan inspektor listy robotników, w wielu jednak ewidencya była niedokładną, i dlatego też niemożliwą jest na podstawie tych list kontrola liczby robotników. W drobnym natomiast przemyśle nie prowadzą ani listy robotników, ani utrzymują ewidencyi młodocianych pracowników. Z powodu braku list robotniczych uczynił p. inspektor 60 doniesień.

Regulaminy robotnicze bywają coraz częściej zaprowadzane, w wielu jednak przedsiębiorstwach nie ma ich ciągle jeszcze, lub też nie bywają wywieszane w widocznem miejscu. I tak np. pomimo wszelkich starań, urgensów, doniesień, nie powiodło się doprowadzić do tego, aby w browarach lwowskich wywieszono regulaminy robotnicze.

W ciągu roku 1890 pan inspektor dał opinię o 97 tego rodzaju regulaminach, i uczynił 51 doniesień z powodu braku regulaminów.

Tak samo, jak z regulaminami, ma się rzecz z książeczkami robotniczemi. Przedewszystkiem młodociani robotnicy rzadko tylko są w posiadaniu tych książeczek.

Stosunki zarobkowe tych robotników nie poprawiły się bynajmniej. Z wyjątkiem przemysłu tkackiego, w żadnym innym przemyśle robotnicy nie uzyskali znaczniejszego podwyższenia płacy. Usiłowania lwowskich kominiarzy i stolarzy, którzy uciekli się nawet do strejków, pozostały bez skutku.

P. inspektor, dotykając sposobu wypłacania zarobku, ubolewa, że w niektórych przedsiębiorswach robotnicy otrzymują zarobek co dni 14, a nawet co miesiąc, co bardzo jest niekorzystnem dla robotnika, zmuszonym jest bowiem albo brać zaliczki, lub też zaciągać długi, przeważnie lichwiarskie. W ogóle kwestya płac jest jedną z najdrażliwszych w Galicyi i domagającą się koniecznie zmiany na lepsze.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 25 lipca.

(*n.*) Ciszę parlamentarnych wakacyi wypełniają wiadomości z wystawy w Pradze. Że się tam wiele niepotrzebnych rzeczy nie na wystawie, ale obok wystawy dzieje, to się zaprzeczyć nie da. Ale nierozważnie, albo wprost złośliwie działają te dzienniki i ci dziennikarze, którzy wszystkie te niepomyślne objawy skwapliwie regestrują, komentują, a co gorzej generalizują. Niejednokrotnie podnosiliśmy na tem miejscu, że dzienniki niemieckie liberalne i za niemi stojące stronnictwo wcale w tej sprawie nie jest bez winy. Gdyby nie było przyszło do pożałowania godnej oficyalnej abstynencyi Niemców, zamieszkałych w Czechach, na wystawie w Pradze, cała wystawa jako krajowa a nie narodowa byłaby inny przybrała charakter, inny mianowicie niż ten, który jej mętne żywioły w Czechach właśnie w skutek tej abstynencyi Niemców nadać pragną.

Słusznie podnosi dzisiejszy *Vaterland*, że taktyka ta dzienników liberalnych przypomina zupełnie równie „nietaktowną taktykę“ dzienników czeskich w czasie niemieckiego *Sängerfestu* w Wiedniu, kiedy to te pisma każde za daleko idące słowo mowców przy tej uroczystości w nieskończoność omawiały. I wtedy i dzisiaj głowy tego rodzaju w prasie niemiłe robią wrażenie, a jak daleko w swej zawziętości idą o tem świadczy n. p. *Deutsche Ztg.*, antiwystawową i wprost anticzeską presyą wywrzeć pragnąc na koła, które chwała Bogu wpływom pokątnym pojedynczych pism stronniczych nie podlegają, albo jak — co gorsza — zagraniczna *National Ztg.*, która mięsza się do wewnętrznych spraw austryackich i hołdując znanym dostatecznie zasadom wprost oświadcza, że Czechów z karty środkowej Europy trzeba będzie wymazać.

W ogóle ton, jaki prasa niemiecka nieraz przybiera, mówiąc o stosunkach austryackich, bywa conajmniej niestosownym. Szczególnie *Münchner Allgemeine Zeitung*, która przez lat dwanaście rozpisywała się z taką lubością „o prześladowaniu Niemców przez Słowian w Austryi“, nie pomija i dziś żadnej sposobności, żeby napaść na Polaków. Oto jej świeże wywody: „Napomnienie Plenera, iżby stronnictwo jego było ostrożne, jest tem słuszniejsze, że Niemcy nigdy się nie łudzili co do przyjaźni z Polakami, na którą są dziś jeszcze skazani. Polska delegacya w parlamencie austryackim robiła po wszystkie czasy tylko galicyjską politykę, i nie było też dla niej lepszych czasów, jak

---

wyobrażenia tak rozpowszechnione, że nawet rządy absolutne muszą się z niemi liczyć. Znamieniem tedy naszego stulecia to, że kiedy rząd krzywdzi drugich dla korzyści rządzących, musi się tłómaczyć przed opinią publiczną i musi w swój przynajmniej naród wmawiać, że czyni to w imieniu jakichś zasad, czy to postępowych. czy to chrześciańskich.

Na to, by mógł ludźmi władnąć, by ich módz wyzyskiwać bezpiecznie i spokojnie, trzeba, aby nie uznawali nad sobą jakiejkolwiek innej władzy, nad władzę rządu. Dla tego jest niewygodną powaga Kościoła katolickiego dla rządów samolubnych i dla tego widujemy w różnych krajach i w różnych państwach o najróżniejszej konstytucyi, zamachy wykonane przeciwko Kościołowi. Zwycięztwo w takiej walce oddałoby w ręce każdego rządu nierównie większą a już zgoła niesłuszną i niesprawiedliwą władzę. Ale już sama walka jest korzystną, już w tej walce można konfiskować rozmaite dobra kościelne i można katolików do tego zmusić, aby sowicie płacili za pobłażliwość. Dla tej samej przyczyny opłaci się czasem także walka z innem jakiem wyznaniem, n. p. z żydami, od których można bardzo wiele pieniędzy wydobyć. Biedą jest to, że dzisiaj wszyscy wiedzą, iż się nikogo nie nawróci przemocą i że w ten sposób pozornie przeprowadzone nawrócenie Bogu jest nie miłem. a jeśli Boga nie ma, jest pustem barbarzyństwem. Dla tego trzeba się oglądać za innemi hasłami, pod któremi się rozpocznie walkę. Najwygodniej głosić, że katolicyzm jest religią zacofaną, niedopuszczającą postępu, i że Papież jest wyrazem najwyższej i najprzewrotniejszej ambicyi, chcącej swojem panowaniem zastąpić każde inne na ziemi panowanie. W innym razie można twierdzić, że żydzi należą do plemienia pozbawionego z natury zmysłu moralnego, i że dlatego żydów trzeba dusić, już nie dla tego, że niegdyś Chrystusa Pana ukrzyżowali, tylko dla tego, że są semitami, to jest rzeczą bardzo szkodliwą, szkaradną, niechlujną i godną wytępienia. O innem wyznaniu religijnem można znowu twierdzić, że ono ma tajne zasady groźne dla społecznego i politycznego porządku świata. I można tych ludzi dusić i wyzyskiwać na to, by zapewnić spokój światu. To samo da się także wymyślić o jakiemś politycznem przekonaniu; w rzeczypospolitej o konserwatyzmie, a w monarchii absolutnej o liberalizmie. Pamiętać należy o tem, że dla takowego rządu prześladowanie jest zawsze źródłem rozmaitych dochodów i upozorowaniem swawoli, a zatem cała sztuka na tem zależy, by wymyślić hasła, pod któremi można ludzi niewinnych ścigać.

Nadużycia rządu we własnym kraju i we własnym narodzie, jakkolwiek pięknie upozorowane, długo trwać nie mogą i muszą nareszcie wywołać powszechne niezadowolenie, które się kończy rewolucyą wcześniejszą w społeczeństwie bardziej oświeconem, a późniejszą. a jednak pewną w społeczeństwie ciemnem. Trzeba zatem poszukać pola bezpieczniejszego dla niegodziwych zysków złego rządu, a to pole da podbój obcego narodu, przyczem można także cały swój naród uczynić wspólnikiem występku korzystnego, porwać ten naród mamidłem chwały, albo dając mu istotne materyalne korzyści w kraju podbitym. W starożytności podbijano bez wymówek i każdy podbój wychwalano jako czyn bohaterski; dzięki chrześciaństwu, trzeba wymówki dla podboju. Ale o te wymówki ludziom łatwo Niegdyś podbijano niby dla szerzenia prawdziwej wiary, albo na podstawie uroszczonych dziedzicznych praw króla do obcego tronu. Te wymówki wyszły z mody, ale wymyślono inne; najbrutulniejszą: potrzeba zaokrąglenia granic, która wychodzi na starożytne *veae victis*; ale bywają subtelniejsze. Jest interesem cywilizacyi, aby ludy muzułmańskie i murzyńskie uległy mieczowi Europejczyków; kupowały od nich sukno i perkale, wódkę i tytoń, i o ile być może płaciły im lichwiarskie procenta za jakieś pożyczki. W imię ludzkości trzeba przeszkodzić handlowi niewolnikami, a zatem trzeba podbić Afrykę; jakobińskie zasady szerzą się w Polsce, a zatem trzeba ją rozebrać. Słowem, kto chce psa uderzyć ten kija z pewnością znajdzie.

Sumienie Europy, chcąc przeszkodzić nowym podbojom, a znieść niesprawiedliwości, dokonywające się na podstawie dawnych, przeciwstawiło na początku tego stulecia przemocy zasadę narodowości, a jej znaczeniem było to, że każdy naród ma żyć dla siebie, wedle własnych praw i potrzeb. Nie na wiele to się przydało, bo zasadę ochronną zamieniono w zasadę podbójczą. Najpierw powiedziano, że ludzie, którzy jednym językiem mówią, albo, wedle wygody zdobywcy, językami podobnymi, powinni należeć do jednego państwa, czy chcą, czy nie chcą. A to dopiero początek; niebawem zaczęto tłómaczyć zasadę narodowości w sposób, który grozi odnowieniem dawnych starożytnych gwałtów, a który jest możliwym, tylko w czasie, w którym się tylu odwraca od chrześciaństwa i głosi, że jedynem prawem, którem człowiek się ma kierować, jakaś przyrodnicza walka o byt, w której mocniejszy słabszego pożre tak, jak się ryby między sobą w stawie pożerają. Rozgłoszono dogmat, że każdy naród jest usprawiedliwionym, kiedy pożera naród słabszy, który ma pod nogą, a gdzie ten dogmat zastosowano bezwzględnie, o tem wiemy dobrze i o tem powinien wiedzieć pan Tołstoj.

Wszystko to są zbrodnie i nieszczęścia, których powodem i dziś bywa jeszcze państwo, ale to nie potępia państwa, tak, jak istnienie pijaków, nie potępia wina. Państwo i wina są rzeczami dobremi; złemi, ich nadużycia. A na to, żeby to nadużycie ustało, trzeba, aby zmężniało powszechne uczucie sprawiedliwości, i aby nadużyciom państwa przeciwstawiło takie zapory, któreby je na przyszłość uniemożliwiły. Takie zapory istnieją już w wielkiej mierze na Zachodzie, a najsilniejszemi są może w Austryi i w Anglii. Powstrzymują jednak także radykałów francuskich od odnowienia rządów Robespiera, których bronią tylko w teoryi, a germanizatorów pruskich, od jawnych bezprawi w Poznańskiem. Czy fałszywy ruch umysłów, przerwany racyonalistycznym, nie osłabi tych zapór, czy wrót nie otworzy znowu gwałtowi i przemocy, które chrześciańska moralność powoli wstrzymuje i ogranicza? Powiedzieć trudno, ale zarodki dobrych zasad i prawdziwego moralnego postępu są wszędzie w Europie tak silne, iż nie wolno rozpaczać, że owszem należy mieć nadzieję, iż wymówki, zasłaniające polityczny występek, coraz bardziej stracą na swojej mocy, i że ludzie zrozumieją, iż nie trzeba nikomu narzucać ani religii, ani przekonań, ani obyczaju, ani praw, których mieć nie chce, i że miecza trzeba tylko wtenczas dobywać, kiedy zewnętrzny lub wewnętrzny gwałtownik istotnie zagraża bezpieczeństwu bliźniego. Kto wie, czy ten postęp moralno-polityczny nie gotuje się już teraz w Austryi przez sposób, w który coraz bardziej tem państwem rządzą; gdzieindziej przez cierpienia i wytrwałość Polaków.

w erze parlamentarnego *„luogo di traffico"*. Stumilionowe podarki, „Sznapsmiliony", i tego rodzaju zdobycze, oto, czego liberalni Niemcy, przy najściślejszym sojuszu Polaków, udzielić nie będą mogli, i dlatego będą Polacy wciąż tęsknić do tych dni minionych i dawnych przyjaciół, a jeżeli Niemcy popełnią kiedy jakie „peccatum omnium" względem Korony, pierwsi Polacy podadzą rękę do wznowienia dawnej żelaznej obrączki".

Goście francuscy w Rossyi.

Dzienniki rossyjskie są przepełnione opisami entuzyastycznego przyjęcia eskadry francuskiej pod Kronsztadtem, które, jak twierdzą było w całem tego słowa znaczeniu zbrataniem się dwóch zaprzyjaźnionych narodów.

Wedle depeszy urzędowej z Kronsztadtu w d. 25 b. m. już od wczesnego rana Kronsztadt przybrał wygląd świąteczny. Wszystkie gmachy rządowe i prywatne przystrojone były flagami, a szczególnie pięknie przyozdobiona była flagami francuskiemi i rossyjskiemi przystań Petropawłowska. Od godziny 10ej zrana zaczęły jeden po drugim przybywać statki parowe z publicznością z Petersburga, Kronsztadtu, Peterhofu i Oranienburga. Pogodny i ciepły poranek sprzyjał zupełnie uroczystości. Wszystkie statki parowe przepełnione były publicznością, a przystrojone flagami i zielenią, skierowały się ku morzu, mijając linię eskadry rossyjskiej, ustawionej po lewej stronie przystani zewnętrznej. O godzinie 11-ej przed południem na horyzoncie ukazały się okręty eskadry francuskiej. Cała flotyla znajdujących się w przystani statków parowych wyruszyła pospiesznie na powitanie gości. Po upływie pół godziny u latarni morskiej dziesiątki większych i mniejszych statków parowych otoczyły eskadrę francuską. Powitanie było serdeczne. Entuzyastyczne okrzyki *vive la France* zamieniły się w jeden gromki okrzyk. Dźwięki marsylianki słychać było zewsząd. Francuscy marynarze byli widocznie wzruszeni tak serdecznem powitaniem. Przeprowadzona przez statki parowe eskadra francuska zaczęła zwolna posuwać się ku Kronsztadtowi. Najprzód płynął statek *Lance*, za nim *Marengo* pod flagą kontradmirała Gervais. Dalej płynęły *Requin*, *Marceaux* i *Furieux*. Pomiędzy okrętami płynęły łodzie torpedowe, a nieco na prawo *Surcouf*. O godz. 11-ej m. 35 przed południem na statku *Marengo* wywieszono flagę rossyjską i na cześć jej dano pierwszą salwę, a następnie na cześć najstarszego z obecnych admirałów, Kaznakowa. Na okrętach rossyjskich wszyscy marynarze stali na rejach i drabinach sznurowych i okrzykiem: „hura" witali marynarzy francuskich. O godz. 1-ej okręty eskadry francuskiej zajęły miejsca naprzeciw okrętów rossyjskich i zarzuciły kotwicę.

W innej depeszy czytamy:

Powitanie publiczności z marynarzami francuskimi było niewypowiedzianie gorące. Okrzyki *hura! vive la France!* i dźwięki marsylianki przez długi czas literalnie napełniały powietrze. Francuzi wołali *vive la Russie!* podnosili czapki, oklaskiwali i dali się tak samo unieść zapałowi. Pancerniki „Marengo" i „Marceaux", pomimo znacznego zagłębiania się w wodę, chciały się przybliżyć do Kronsztadu, co im się też ostatecznie powiodło, dzięki znakomitemu ich manewrowaniu. Naczelnik eskadry francuskiej, wiceadmirał Gervais, człowiek energiczny i dzielny, robi jak najlepsze wrażenie na rossyjskich admirałach i oficerach marynarki. Ceremonia powitania się obydwóch eskadr była ze strony Francuzów wykonaną ze szczególną uprzedzającą grzecznością. Sławiański, który ze swoim chórem spiewaków brał udział w powitaniu gości francuskich, ofiarował im imieniem swojego chóru, chleb i sól.

Wieczorem odbył się u ambasadora francuskiego, pana Laboulaye, obiad galowy na cześć eskadry. Na obiedzie był obecny generał-admirał w. książę Aleksy Aleksandrowicz, admirał Gervais, naczelnik jego sztabu i dowódcy przybyłych statków, ministrowie: marynarki, spraw wewnętrznych, skarbu i komunikacyi, towarzysz ministra spraw zagranicznych; w ogóle około 50 osób. Toast, wzniesiony przez gospodarza za zdrowie cara, był przyjęty z wielkim zapałem. Generał-admirał wzniósł puhar za zdrowie prezydenta Francyi, pana Carnot, i dzielnej eskadry francuskiej.

Dnia 24go b. m. komendanci okrętów rossyjskich i francuskich oddali sobie nawzajem wizyty. O godzinie 11 przed południem na pokład statku „Onega" przybył ambasador francuski, Laboulaye i odwiedził eskadrę francuską. Na statku „Marengo" admirał Gervais dał śniadanie, a wieczorem główny komendant, admirał Mowarc, dał obiad na cześć eskadry francuskiej, w którym wzięło udział około 80 osób. W godzinie południowej naczelnik miasta Petersburga udał się na pokład pancernika „Marengo", dla powitania admirała Gervais i zaproszenia korpusu oficerskiego eskadry na raut, mający się odbyć dnia 29 b. m. Jak twierdzi depesza, oficerowie otrzymali tyle zaproszeń, że wszystkie dni swojego pobytu w Petersburgu mają zajęte i obawiają się nawet, czy znajdą czas zbywający na zrobienie wycieczki do Moskwy. Przytem należy pamiętać, że admirał Gervais ma także dzień wyznaczony na przyjęcie u siebie na swoim statku.

Z Petersburga donoszą, że został wydany rozkaz, aby zarówno przy urzędowych, jak innych bankietach i przyjęciach spełniano tylko cztery toasty, mianowicie: na cześć cara, prezydenta Carnota (nie republiki) i na cześć francuskiej i rossyjskiej floty. Poufnie zaś zabroniono podobno toastów na cześć francusko-rossyjskiego przymierza, co wywołało wielkie niezadowolenie w kołach panslawistycznych.

Z Berlina telegrafują do *Fremdenblattu*: Ze spokojem czytają tu doniesienia o przyjęciu eskadry francuskiej, chociaż artykuły niektórych pism rossyjskich są zwykle wyzywające. Podnoszą tutaj, iż car nie opuścił dotychczas swego pełnego rezerwy stanowiska i sądzą, że w położeniu europejskiem nie zajdzie żadna zmiana i po uroczystościach kronsztadzkich.

Pomnik Murawiewa w Wilnie.

Z Warszawy piszą do *Polit. Corr.*:

Można sobie wyobrazić, jak przykrą niespodzianką dla Polaków w Rossyi było pojawienie się planu, ażeby hr. Murawiewowi wystawić pomnik w Wilnie. Z początku nie chciano wierzyć ażeby to był projekt rzeczywiście na seryo. Generał gubernator Litwy z roku 1863, którego okrucieństwo podczas ostatniego polskiego powstania w Wilnie, nie ma w historyi nowożytnych państw europejskich równego sobie przykładu, człowiek, którego imienia dotąd nie wspominają inaczej jak z dodatkiem „wieszatiel": człowiek ten wcielał w swojej osobie zasadę najokrutniejszego tępienia żywiołu polskiego. Myśl uczczenia tego człowieka pomnikiem w Wilnie, nie znalazła też z początku w umiarkowanych kołach rossyjskich żadnego przychylnego oddźwięku, a z Petersburga pisano nawet, że decydujące sfery stolicy projektu tego wcale nie pochwalają.

Tymczasem jednak ostatnie to twierdzenie zbija najwymowniej fakt, że pod okiem władzy rozwija się energiczna akcya w celu zebrania składek na pomnik Murawiewa. Zapewne też nie potrzeba dodawać, że jedna wskazówka z Petersburga wystarczyłaby, ażeby całą tę akcyę wstrzymać. Ktoby jednak miał jeszcze wątpliwości co do tolerowania tej akcyi przez władze i rząd, tego chyba przekona już fakt, że dzisiejszy generał-gubernator wileński, generał Kochanow, wpisał się na listę wkładek na pomnik Murawiewa z kwotą 200 rubli. Tym sposobem wziął generał-gubernator projekt wystawienia pomnika pod swój protektorat i dał mu niejako urzędową sankcyę.

Włochy i Anglia.

Według rzymskich dzienników, ogłoszony zostanie w sierpniowym zeszycie czasopisma angielskiego *Contemporary Review* artykuł pióra Crispiego o stosunkach pomiędzy Włochami a Francyą i Watykanem. Autor udowodnić ma w tym artykule, iż rząd francuski zawsze paraliżował pojednanie między Włochami a Papieżem, a Francya ciągle usiłuje w Watykanie stwarzać rządowi włoskiemu trudności. Artykuł zakończony będzie życzeniem, ażeby Francya i Włochy porozumiały się z sobą.

Znowu więc Anglia, lubo tylko pośrednio, występuje tu jako pośrednicząca strona. Obecnie zaś, z powodu pobytu włoskiego następcy tronu w Anglii, pisze rzymski korespondent *Polit. Corr.*:

Po najnowszych wypadkach, powitano we Włoszech podróż następcy tronu, Wiktora Emanuela, do Anglii, bardzo sympatycznie. Nie przywiązując zresztą do podróży tej bezpośrednio znaczenia politycznego, są wszakże we Włoszech przekonani, że przez podróż tę stosunki przyjaźni włosko-angielskiej nietylko zyskują nowy wyraz, ale zarazem zostają wzmocnione nowym czynnikiem moralnym. Przy tej sposobności stosowną będzie rzeczą powiedzieć słów kilka i o samym księciu, następcy tronu. Wystąpił on i we Włoszech na arenę publicznego życia dopiero z dniem 11 listopada ubiegłego roku, gdy doszedł do 21-go roku życia, i osiągnął pełnoletność. Odtąd zdołał książę pozyskać życzliwość nietylko kół, z któremi ma bezpośrednio do czynienia, ale i szerokich kół ludności włoskiej. Z chwilą mianowania go pułkownikiem, spełnione zostało gorące życzenie Neapolitańczyków, którzy pragnęli mieć wśród siebie księcia, urodzonego w ich murach, a książę pozostał tam, jako przydzielony do pułku, znajdującego się w Neapolu. Tam rozpoczął pełnienie swoich obowiązków, i tam też miał sposobność, jako reprezentant króla, pozyskać sympatye ludu. Młody książę posiada rozległe wiadomości w zakresie dziejów, tudzież starożytnej i nowoczesnej literatury powszechnej; mówi biegle, oprócz swego ojczystego, językiem francuskim, angielskim i niemieckim. Głównem znamieniem jego charakteru jest stanowczość i otwartość. Wszyscy są przekonani, że książę zdoła w Anglii zaskarbić sobie ogólną sympatyę.

KRONIKA

Lwów, 27 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Międzybrodzie, w powiecie bialskim, na restauracyę kościoła, zapomogi w kwocie 100 złr. w. a.

— **JE. P. Minister handlu**, margrabia Bacquehem, przybył dziś rano w towarzystwie radcy ministeryalnego Körbera z Krakowa, spożył na dworcu śniadanie, poczem udał się pociągiem kuryerskim w dalszą podróż do Czerniowiec.

Na dworcu kolejowym byli obecni: JW. Wiceprezydent Namiestnictwa Lidl w towarzystwie c. k. starosty Lewickiego, radca Dworu Schiffner i starszy radca poczt Nawratil, tudzież radca policyi Blaim.

— **Posagi dla panien szlacheckich.** W celu nadania pięciu posagów po 200 zł. z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie 5 panien szlacheckich, ogłasza Wydział krajowy konkurs do 31go sierpnia b. r. Posagi te zostaną nadane pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom, pochodzenia szlacheckiego, religii chrześciańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca, wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej. Ubogie sieroty będą miały pierwszeństwo. Rozdawnictwo wykonywa Wydział krajowy na przedstawienie właścicieli dóbr Łużna: Kazimierza i Anny Klotyldy dw. im. ze Skrzyńskich małżonków Winnickich, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

— **W miejskim zakładzie sierót** będzie z dniem 1 września b. r. około 24 opróżnionych miejsc do obsadzenia. Do zakładu tego przyjęte być mogą dzieci obojga płci: a) ubogie; b) niedotknięte ułomnością; c) wyznania chrześciańskiego; d) osierocone po obojgu rodzicach, a w przypadkach na szczególne uwzględnie zasługujących, także po ojcu lub matce; e) w wieku niemniej, jak ukończonych lat 6, jeżeli są zdolne do pobierania nauki, w ogóle zaś niemniej, jak ukończonych lat 7, nie więcej nad lat 10 mające; f) do gminy miasta Lwowa przynależne, wyjątkowo zaś, a to w braku kompetentów, łączących w sobie powyższe warunki, także dzieci nietutejsze, których rodzice przez dłuższy czas we Lwowie zamieszkiwali. — Podania, zaopatrzone w należyte dowody, jako to: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, stwierdzone przez właściwy urząd parafialny i komisaryat miejski, poświadczenie śmierci ojca lub matki, oraz potwierdzenie przynależności do gminy tutejszej przez miejski urząd konskrypcyjny, względnie dowód dłuższego zamieszkania we Lwowie, wniesione być mają do magistratu najdalej do 15go sierpnia 1891 roku.

— **Kuchnia ludowa**, którą od dwóch lat opiekuje się Pani Namiestnikowa, przeniosła swe lokalności na ulicę Blacharską l. 8 do domu Mozera. Poświęcenie nowego lokalu miało miejsce w niedzielę, dnia 26 b. m. w obecności licznie zgromadzonej publiczności, wśród których byli reprezentanci rady m., świata literackiego i artystycznego. Po przemowie ks. przeora zakonu OO. Dominikanów, zasiedli obecni do skromnego śniadania, zastawionego przez pp.: Wernerową, Szayerową, Gromanową i Bałutowską. Po śniadaniu oprowadzał sekretarz Tow. p. B. Lewicki obecnych po ubikacyach, które są bardzo stosowne Kuchnia sama zbudowana jest na wzór wiedeńskiej kuchni ludowej i przedstawia się nader imponująco.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: 4 poduszki i czarną aksamitną mantylkę, w której kieszeni znajdowała się kwota 50 zł.; 2 kaczki i 2 kury zabite, oraz garnek masła; 40 zł.; czarne szewiotowe spodnie i marynarkę ze znaczkiem firmy „Cyryl Duiein"; 6 koszul i poszewkę ze znakiem A. W. — Zgubiono: szarą damską zarzutkę wykładaną atłasem; czarny parasol z rączką z kości słoniowej — Znaleziono: płócienną torebkę, zawierającą czapkę czarną i kilka kawałków bielizny. — Zakwestyonowano: złotą bransoletkę, składającą się z 2 cienkich, gładkich obręczy, wartości 18 złr.

Cośmy o państwie mówili, da się powtórzyć o własności. Czem jest własność? Wyznaczenie zakresu, wśród którego człowiek może działać swobodnie, a powinien działać dla dobra ludzkości. Miliony, ogromna większość rodzaju ludzkiego, mają własności tyle i tyle sposobności do nabycia własności, że mogą przy codziennej pracy utrzymać siebie i swoich w stanie nierównie lepszym od tego stanu, w którymby się człowiek znajdował, gdyby żył jak zwierzę bez prawa i państwa a w stanie, który może stać się coraz lepszym przez postęp wynalazków władnących przyrodą, tudzież indywidualnej i społecznej moralności. Ale ten ogół nie ma czasu do pracy nad postępem rodzaju ludzkiego, nad wzmożeniem wiedzy i uszlachetnieniem uczuć, i dlatego muszą istnieć ludzie zamożniejsi, którzyby mogli prowadzić cywilizacyjną pracę dziejów. Niektórzy z nich, obdarzeni geniuszem albo przynajmiej wyższym talentem bezpośrednio i samoistnie dodają do skarbnicy ludzkiej wiedzy i ludzkiego piękna; ogół tego zadania nie ma, ale mając sposobność do wyższego wykształcenia urzeczywistnia typ najwyższej każdoczesnej cywilizacyi i działając na otoczenie mniej zamożnych idee cywilizacyjne rozpowszechnia. Jednym utalentowanym dają bogatsi sposobność do wczasu i do badań, innych pracą kierują, nadając jej jedność zbawienną tak dla nich samych jak i dla rodzaju ludzkiego.

Oto przyczyna, dla której istnienie bogatszych jest koniecznie potrzebnem, jak długo dzieło cywilizacyi nie jest dokonanem. Ich bogactwo jednak jest źródłem mnóstwa pokus, a bogaci czasów nowożytnych coraz częściej tym pokusom ulegają, podobnie jak im ulegali poprzednicy ich za czasów cesarstwa rzymskiego. Jedna z form racyonalizmu, tak zwana klasyczna ekonomia polityczna dała nawet rozgrzeszenie wszelkim występkom samolubnym bogatych głosząc, że potrzeba dla społeczeństwa, aby każdy mógł zupełnie samowolnie swojem mieniem rozrządzać. I taka samowola uprawnia oburzenie Tołstoja; ona bywa istotnie przyczyną występku i wyjątkowej nędzy wielu pośród ubogich, prócz tego jakiegoś ułudnego udręczenia samychże bogatych.

Tołstoj wymownie opisuje owo udręczenie tych, którzy chcą nieustannie dla siebie zdobyć i dla siebie tylko jakieś rozkosze za pomocą swych bogactw. Biorą rozbrat z naturą, mieszkają po miastach, gdzie piękne oblicze ziemi zostało zakryte jednostajnemi kamienicami, nie widują nigdy wschodu słońca, osłabiają ciało bezczynnością, niszczą zdrowie nocnem życiem i sztucznem jadłem, a umysł tępią nieustannem próżniactwem; nie obcują ze zwierzętami, przyrodzonymi przyjaciółmi człowieka i pozbawiają się nawet miłości bliźniego oddzielając się od ogółu ludzi sztucznymi murami dumnej wyniosłości; widują tylko małe kółko ludzi równie wyniosłych i równie znudzonych jak oni, a na wszystkich innych spoglądają ze wzgardą, budząc u nich nienawiść; samowolnie zamykają się w więzieniu pełnem wymysłów, ale pozbawionem szczęścia.

Że takie życie jest zdrożnem, o tem byśmy wszyscy wiedzieli, gdy samolubny obyczaj ostatnich dwu wieków nie był tego życia przerwał przyzwoitem i cywilizowanem. To życie odejmuje bogactwu przyczynę bytu, jego widok istotnie pociąga do występku i do tego, że wszyscy gonią za zmysłową rozkoszą, całodziennem próżnowaniem, jako za jakimś niby dobrym celem, a zamiłowanie zbytku i żądza bogactw dająca zbytki, bywa także istotną przyczyną owych rządowych niegodziwości, o których pierwej mówiłem. Co więcej, to widowisko dumnego próżniactwa, usuwającego się od wszystkich obowiązków społecznych, wyradza namiętność coraz gwałtowniejszą tych, którzy nie mają przystępu do tych rozkoszy. Socyalizm coraz potężniej podnosi swoją głowę, pytając się: jakiem prawem mają jedni ludzie rozkoszować bezużytecznie, kiedy drudzy zdobywają chleb powszedni za pomocą ciężkiej pracy, pracy, która staje się nieraz nielitościwie ciężką i nieustanną, w skutek tego, że bogaci samolubi łaknący coraz większych bogactw, wyzyskują swoją przewagę nad ubogimi i czynią z nich nieme maszyny, pozbawione wszystkich pociech życia a zamknięte nieustannie po stęchłych warstatach, przy zabójczej nieraz pracy, niezbędnej znowu dla istnienia zbytku.

Trudno dać odpowiedź na to wołanie pozbawionych rozkoszy. Ono się wydaje moralniejszem od argumentów broniących istnienia bezużytecznych bogactw, choć człowiek rozumny wie, że spełnienie programu socyalistów musi doprowadzić do powszechnego ubóstwa i powszechnego barbarzyństwa. Odpowiedź dać może tylko zdrowa moralność i zrozumienie tak powszechne tego, dlaczego jedynie Bóg niektórym dał bogactwo, że każdy się będzie wstydził pyszałkowatego, samolubnego i głupiego zbytku, i że samo państwo, które dziś dopomaga szalonemu nagromadzeniu bezużytecznie marnowanych bogactw, tak prawodawstwo swoje nastroi, aby nierówność mienia istotnie służyła temu, czemu służyć winna wedle praw Bożych.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 27-go lipca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 25 lipca, do godziny 12 w południe dnia 27 lipca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby (2), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (84 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz.

Srednia temperatura w tym czasie była +16·5°C, najwyższa +26·0°C w sobotę po południu, najniższa +12·0°C dziś nad ranem.

Obie doby były pochmurne, a deszcz padał kilkakrotnie.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 763 mm.

Prognoza na dobę dnia 28 lipca 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby podniesie się do +20°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza będzie około 70 prc.; opad: deszcz nieznaczny tylko, zresztą pogodnie.

— **Z Dobczyc** donoszą: Dnia 10 b. m. poświęcił tutejszy proboszcz i dziekan ks. Andrzej Brańka kamień węgielny pod gmach szkolny, którego budowę kosztem miasta rozpoczęto. Obecnym był także c. k. starosta powiatu wielickiego. Przy tej sposobności zabrał głos bawiący tu p. dyrektor Stawarski i przemówił do zgromadzonych, stawiając im przed oczy moralne korzyści, jakie oświata, a zatem szkoła, dla miasta i całego narodu przynosi. Robotnicy, w jedno koło zebrani, podnosili w końcu okrzyki na cześć osób. które się do uświetnienia uroczystości przyczyniły.

Dnia 12 bm. zapowiedziała wcześnie zrana pobudka tutejszej muzyki ochotniczej niezwykłą uroczystość. Było nią poświęcenie sztandaru ochotniczej straży pożarnej dobczyckiej. Sztandar sprawiono z dobrowolnych składek. Po sumie dopełnił aktu poświęcenia chorągwi ks. dziekan Brańka, przemówiwszy poprzednio do ludu w sposób wielce pouczający. Rodzicami chrzestnymi byli w pierwszej parze p. Niedzielski Stanisław z Śledziejowic, marszałek powiatu wielickiego, z panną Olawią Turnau, córką właściciela dóbr; w drugiej parze p. Wilhelm Teidel, naczelnik tutejszego sądu, z p. Felicyą Malinowską, żoną miejscowego lekarza. Po skończonej uroczystości miał p. Niedzielski do strażaków, przed kościołem ustawionych, stosowną przemowę. P. Henryk Turnau, właściciel Gaika, podejmował u siebie z całą gościnnością liczne grono gości.

— **Nowa stacya telegrafu** otwartą została d. 24 b. m. w Mikuliczynie, powiat Nadwórna. Stacya ta połączona z urzędem pocztowym, ma ograniczoną służbę dzienną.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Przemyślu odbył się w dniach od 17 do 24 lipca pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Jana Lewickiego. Do egzaminu przystąpiło 34 uczniów publicznych i 2 externistów. Po nabożeństwie w sobotę, 25 lipca nastąpiło uroczyste rozdanie świadectw. Świadectwo dojrzałości otrzymali następujący uczniowie: Abeles Akiwe, Baumgarten Maksymilian, Fedewicz Emil, Fiala Karol, Garlicki Apolinary, Heimroth Maryan, Hescheles Mojżesz, Hurkiewicz Bazyli (z odznaczeniem), Iwanicki Grzegorz, Katz Fischel, Kiszakiewicz Józef, Klisz Bazyli, Kriss Benjamin, Lewicki Władysław, Litwin Walenty (z odznaczeniem), Majerski Stanisław, Neumann Wiktor, Nowak Edward, Paklikowski Zygmunt, Pelczar Michał (z odznaczeniem), Probstein Izrael, Puchalak Maciej, Schneuer Benzion, Słomski Adam, Zjawin Józef. Pozwolono przystąpić do ponownego egzaminu dojrzałości po roku 4 uczniom i 4 poprawić z jednego przedmiotu po wakacyach. Reprobowano bez oznaczenia terminu 1 ucznia publicznego i 1 externistę. Drugi externista odstąpił od egzaminu ustnego.

— **Wycieczka naukowa**. Profesor Łuszczkiewicz, wybiera się tak jak poprzednich wakacyj, z pięcioma uczniami krakowskiej Szkoły sztuk pięknych na wycieczkę naukowo-artystyczną, która tym razem obejmie Tarnów, Rzeszów, Łańcut i Przeworsk, oraz najbliższe tych miast okolice. Ponieważ strony te obfitują w niepospolite zabytki sztuki, świadczące zaszczytnie o starodawnej cywilizacyi polskiej, przeto spodziewać się można bogatego plonu z wycieczki, której koszta pokrywa, jak i lat poprzednich, Ministerstwo oświaty. Z dawniejszych wycieczek w okolice Sącza, Biecza i Krosna wiele zajmujących rysunków, pełnych cechy artystycznej, zamieściły „Sprawozdania kom. hist. sztuki", wydawane przez Akademię Umiejętności.

— **Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie**. Tych członków i uczestników Zjazdu, którzy się jeszcze do wspólnej fotografii nie zgłosili, proszę, by zechcieli przesłać pod moim adresem swoją fotografię, celem zamieszczenia jej we wspólnej grupie; w tym tylko bowiem razie wspólna fotografia zjazdowa ma racyę bytu, gdy na niej nikogo nie braknie. Przysłanie fotografii nie zobowiązuje do zakupienia grupy, która kosztuje zaledwie 3 zł. 50 ct., proszę tylko do przesyłanej fotografii dołączyć (najlepiej w markach pocztowych) 50 ct. na koszta umieszczenia we wspólnej grupie.

Dr. M. Śliwiński.

— **W Zjeździe lekarzy i przyrodników polskich** wzięła udział pierwszy raz występująca sekcya farmaceutyczna i miała trzy posiedzenia. Na pierwszem, d. 17 b. m. odczytaną została rozprawa naukowa „o możebnem hodowaniu w naszym kraju odmian maku, a następnie o otrzymywaniu z tegoż znanego i bardzo w handlu cenionego „makowca" (opium), który pod względem składników czynnych, własności fizycznych i leczniczych, nie ustępuje w niczem wschodniemu" (wygłosił p. W. Beldowski, magister farmacyi i dzierżawca apteki w Krakowie). Na drugiem posiedzeniu dnia 18 b. m. odczytany został „Podręcznik do dochodzenia dobroci leków pojedynczych i złożonych"; rzecz będzie ogłoszona drukiem przez Towarzystwo aptekarskie w Warszawie (wypracował p. Kłosowski, właściciel apteki z Zamościa). Ostatni odczyt w dniu 20 b. m. przyniósł rozprawę „o koniaku, jego odmianach sztucznych i naturalnych z uwidocznieniem rozbiorów najnowszych na tle ścisłej nauki chemii, tudzież o fałszowaniach i cechach dobroci prawdziwego" (praca dr. Z. Miczyńskiego z Wieliczki). Każdy z wymienionych odczytów budził ogólne zajęcie wśród zebranych licznie uczestników. Rozprawy czysto naukowe były tak ożywione, że życzyć należy, aby sekcya w przyszłych zjazdach podobne prace podejmowała. Nadto w sobotę, 18 b. m. zebrali się członkowie gremium wraz z zaproszonymi gośćmi z Królestwa i Poznania na walne zgromadzenie roczne w sali Towarzystwa strzeleckiego, na którem, po złożeniu sprawozdania z czynności gremium za czas ubiegły i omówieniu wniosków z zakresu zawodu, nastąpił wybór komisyi egzaminacyjnej na rok jeden, a do tej zaproszeni zostali: senior F. Gralewski, E. Stockmar i F. Sobierajski.

— **Fałszywe losy**. Od dni kilku władze w Krakowie wiedziały, iż dnia 21go b. m. w jednym z kantorów bankierskich sprzedanych zostało 9 sztuk fałszywych losów krakowskich. Względy na toczące się śledztwo wymagały zamilczenia o tem w dziennikach, póki sprawa wyjaśnioną nie zostanie. Dziś bez szkody dla śledztwa podać można następujące szczegóły: sprzedaży falsyfikatów dokonała kobieta. Zgłosiła się najpierw do jednego kantoru, lecz tu losów nie nabyto, podejrzywając, iż są fałszywe. Udała się więc do drugiego i tu nabyto losy za odpowiednią kwotę. Sprawa wyszła na jaw i rozpoczęto natychmiast poszukiwania. Władze policyjne doprowadziły do tego, iż kobieta, podejrzana o sprzedaż falsyfikatów, przytrzymaną została w jednem z miast wschodniej Galicyi i do Krakowa będzie odstawioną. Sprawa jest już oddaną Prokuratoryi państwa.

— **Pomniki**. W kościele św. Krzyża w Warszawie, w bocznej nawie stanie wkrótce pomnik ś. p. ks. Adama Jakubowskiego, zaś w kościele Augustyanów w presbiteryum na pilastrze stanie pomnik ś. p. ks. Zdzitowieckiego. Oba pomniki wykute w marmurze, w pracowni artysty-rzeźbiarza p. Syrewicza.

— **Polacy w Pradze**. Z pobytu gości polskich w stolicy czeskiej wspomnieć należy o wieczorze, danym na ich cześć przez „Prazky Klub". Wieczór odbył się na Ostrawie Zofijskim. Goście polscy przybyli po przedstawieniu w „Teatrze narodowym". W imieniu „Prazkiego Klubu" powitał przybyłych dr. J. Trakal. W imieniu Polaków odpowiadał p. Rogosz. Po ożywionej ogólnej pogadance, nastąpiły produkcye muzykalno-wokalne, a w końcu tańce. Zabawa trwała do rana Goście polscy odbyli jeszcze wycieczkę do Karolowego Tynu (Karlstein), gdzie witała ich zebrana ludność. Nie zbywało tam na licznych przemówieniach powitalnych i mowach toastowych, podczas podwieczorku, spożytego na zamku.

— **Szton królowej Leszczyńskiej**. Dyrektor mennicy paryskiej nadesłał w tych dniach znanemu archeologowi, drowi Rewolińskiemu w Radomiu, kilka sztuk sztonów do gry z herbami polskimi i monogramem Maryi Leszczyńskiej. Jestto 37 szton z owych czasów, nigdzie nie opisany, a wybity stemplem, znalezionym w mennicy paryskiej.

— **Godziny snu**. W czasopismie niemieckiom *Arzt*, doktor Cold zwraca uwagę, że bardzo wiele chorób, nerwowych zwłaszcza, ludzie obecnie zawdzięczać winni temu, że od kolebki nieledwie aż do zgonu sypiają mniej niż potrzeba. Zdaniem jego, najzdrowiej wyrastają te dzieci, które po urodzeniu spią ciągle, budząc się tylko do ssania Dobrze jest, jeżeli dziecko aż do siedmiu lat sypia tyle, ile zechce. Ale od tego wieku począwszy, rzadko które już zaznaje prawdziwego wywczasu. Chodzi najpierw do szkółki, potem do gimnazyum i Uniwersytetu, i tu życie pełne ślęczenia i pracy nie pozwala mu już wysypiać się dostatecznie, to jest 10—11 godzin na dobę. Rzadko który student dziś sypia 8—9 godzin. Sześć, siedm godzin stanowi nieledwie maximum. Ta prywacya snu powoduje znużenie i zaburzenia w systemie nerwowym i w mózgu, które nie mając odpowiedniego wypoczynku, nie mogą prawidłowo funkcyonować, zniechęcają do pracy, dają uczucie niezadowolenia z siebie samego i wyzuwają z umysłowej energii i ducha inicyatywy.

— **Biuletyn sanitarny**. Kair, 24go lipca: Rząd urządza w El Tor obóz zbrojny dla ścisłego przestrzegania kwarantany i przedsiębierze wszelakie środki ostrożności. — Według biura Reutera, do niedzieli w Mecce i okolicy zmarło na cholerę 360 osób.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Poznania donoszą: Na drogę do Ameryki żegnał się tu z krewnemi i przyjaciółmi nadworny pianista, prof. Ksawery Scharwenka, który wynosi się do Ameryki i zakłada konserwatoryum w New-Yorku. Z nim razem wychodzi brat jego Filip, znany kompozytor. — Malarz Fałat, bawi obecnie w naszych stronach, w gościnnym domu p. L. hr. Mycielskiego w Gułowie.

Tygodnika Illustrowanego Nr 82 zawiera:

Artykuły: Szary wilk, powieść, przez Adama Krechowieckiego (ciąg dalszy). — Kobiety w życiu Mickiewicza. Napisał Adam Bełcikowski. — Korespondencya z Krakowa, przez W. Pr. — Z dziejów miłości przez S. — Nad morzem, obrazki z Westerlandu, przez Cyrylę Walewską. — Chore dusze, napisał Skarbek (dokończenie). — Z wycieczki na Wschód. Wrażenia i notatki dr. J. Polaka (ciąg dalszy). — Przegląd teatralny, przez Edwarda Lubowskiego. — Nasze ryciny. — Kronika: Z tygodnia. — Polityka. — Silva rerum.

Dodatek: Niels Lyhne, przełożyła z duńskiego Helena Ros... (arkusz 10).

Ryciny: Wieczór letni, kopia z obrazu Emila Adan. — Śniadańko. Rysunek oryginalny Stanisława Wolskiego. — Na wybrzeżu. — Z przebudowy Teatru Wielkiego.

— **Tygodnika ekonomicznego**, wychodzącego jako dodatek do „Ekonomisty Polskiego" wyszedł nr. 30 i zawiera: Koniec wojny cłowej z Rumunią. — Praktyczne rezultaty nawożenia kainitem (ciąg dalszy) prof. Maercker. — Kołomyjska szkoła garncarska. — Kronika ekonomiczna (dr. X). — Z targów zbożowych. — Wiadomości handlowe (dr. M.) — Kurs giełdy wiedeńskiej. — Cennik Izby handlowej i przemysłowej. — Ogłoszenia.

Z wydawnictw krakowskiej Akademii.

(*Pauli Aemilii Giovannini „Relazione di Polonia", 1565. Edidit Joseph Korzeniowski. Cracoviae 1891. — Pamiętnik Jana Golliusza, mieszczanina polskiego (1650—1653).... wydał Józef Kallenbach. W Krakowie 1891*).

I.

(Ciąg dalszy.)

O wiele bardziej zajmujące i ważne jest natomiast wszystko, co się odnosi do spraw wewnętrznych. Z góry zaznaczamy, że ustępy, określające stan Polski pod względem ekonomicznym, należą do najcenniejszych w sprawozdaniu Giovanniniego. Lecz i w innych, poświęconych religijnym i politycznym stosunkom: między katolikami a różnowiercami, między królem a szlachtą, między stanami wreszcie i w stanach samych, nie brak spostrzeżeń, bardzo często zastanawiających i samodzielnych.

Ogólny wynik tych spostrzeżeń nie jest, niestety, pocieszający. Jeżeli Giovannini nie patrzał oczyma pesymisty, to relacya jego ujmie znowu nieco uroku i blasku temu świetnemu obrazowi, jakiśmy sobie wyrobili na podstawie jednostronnych badań naszych krajowych źródeł, i to często bez ich pogłębienia, o czasach ostatniego Jagiellończyka.

Autor, Włoch i obywatel Państwa kościelnego, a więc przyzwyczajony do rządów *par excellence* autokratycznych Papieża, który nie uznawał nad sobą żadnej władzy na ziemi i uważał berło świeckie, zarówno jak duchowne, za swoją nietykalną i niepodzielną własność — nie mógł, co prawda, być wyrozumiałym dla demokratycznych idei i dla ustroju Rzeczypospolitej, w której sejmująca szlachta coraz częściej i coraz bardziej udzielnie stawała ponad monarchą. To też z ubolewaniem i nawet z pewnem oburzeniem konstatuje on wzrastającą powagę i przewagę sejmu. „Już od Zygmunta (Starego)" — pisze — „zaczynają posłowie ziemscy, to jest posłowie, wyprawiani w imieniu szlachty z każdego okręgu na sejmy, nabierać większego znaczenia, niż im się należy, i poparci zamieszkami religijnemi, które zmierzają do (utworzenia) rządu narodowego, posunęli się do takiej zuchwałości, że posiadają absolutną władzę trybunów ludu. Wstrzymują uchwały senatu, stanowią nowe prawa, i pociągnęli za sobą całą Rzeczpospolitę"....

W tym układzie, czy rzekomym przewrocie stosunków, upatruje Giovannini główną przyczynę powolnego pochylania się Rzeczypospolitej ku upadkowi, którego symptomata spostrzega na wszystkich nieledwie polach życia narodowego. „Z powodu niezgód, o których była powyżej mowa (pisze), z powodu zmiany, sprawionej przez posłów w Rzeczypospolitej, i wskutek tej zuchwałości, którą przynosi ze sobą herezya, osłabło znacznie posłuszeństwo względem króla, podupadła powaga urzędów, rozprzęgły się sądy i zanikła ta powszechna dobra wola i wzajemna ufność, która była właściwą temu narodowi. Rozporządzenia króla i senatu są lekceważone, podatki przez jednych płacone, przez drugich nie, maluczcy nie mogą uzyskać wpływu i sprawiedliwości przeciw potężnym; król rzadko odbywa sądy i to najczęściej tylko w sprawach między możnymi, które pozostawia wolnemu biegowi, czekając, aż się pogodzą, a żaden z urzędników go nie zastępuje; opinia publiczna głosi, że każda rzecz jest sprzedajną.... Sekty heretyckie stanowią odłączone od innych ciało, które skończy na sprzysiężeniach i spiskach. Słowem, stosunki z dnia na dzień coraz bardziej podupadają; wszystko jest pełne kłótni i swarów..."

Jeżeli powyższy pogląd na stan rzekomego rozprzężenia i upadku w całem społeczeństwie, wyrażony w samych ogólnikach i apodyktycznych wyrokach, może w każdym, najmniej nawet w źródłach oczytanym, obudzić niedowierzanie i wątpliwość — to natomiast uwagi, wypowiedziane o duchowieństwie polskiem, zastanowić muszą nawet ścisłych badaczy, jako opinia specyalisty o tej klasie społeczeństwa, z którą autor był związany zawodem i stykał się z obowiązku prawie ustawicznie.

Ustęp, poświęcony duchowieństwu, rozpoczyna Giovannini od poważnego zarzutu: że nie chce ono stawać na przeszkodzie herezyi. Główne przyczyny tego stanowiska biernego w obec prądów reformacyjnych mają być cztery:

po pierwsze, że biskupi są między sobą w niezgodzie, a nawet w otwartej nieprzyjaźni;

po drugie, że gorliwość religijna nie jest u niektórych tak żarliwą, jakby potrzeba;

po trzecie, że wszyscy mniej więcej, a przynajmniej główni prałaci mają braci i krewnych heretyków, którzy w razie walki przeciw herezyi mogliby być narażeni na prześladowanie i ruinę;

po czwarte, ponieważ katolikom brak głowy i nie masz wśród nich nikogo, coby się nadawał do przewodzenia, tem mniej, że najznakomitsze rodziny albo wyznają herezyę, albo są w ogóle mało religijne, „chłodno katolickie" wedle słów relacyi.

Giovannini wskazuje nadto z ubolewaniem na wolnomyślność samychże katolików, którzy mimo, iż jawnie nie występują z Kościoła, przecież potakują pewnym zapatrywaniom i teoryom, z nauką katolicką niezgodnym. I dlatego mniema, że „liczba katolików znacznie się zmniejsza z powodu powszechnej nienawiści, żywionej przeciwko księżom, i ponieważ wiadomo, iż ich trybunały są nie mniej od innych chciwe, przekupne, pełne brudów przewrotności".

„Skoro w niektórych miejscach" — dodaje — „samiż duchowni opierają się nakładaniu podatków i usiłują zachować nietykalność i wolność od nich po dawnemu, pragnąc zrzucić na świeckich cały ciężar rzeczy pospolitej, a sami wielkim głosem nawołują o dziesięciny — to już nie masz prawie żadnego (rzetelnego) katolika: tak jest szkaradna chciwość kleru i tak upowszechniony użytek, gorzej niż świecki, któremu służą dobra Kościoła"...

Giovannini widzi stan duchowieństwa i sprawę kościoła w tak czarnych kolorach, że popada w zwątpienie co do możliwości bliskiego obrotu na lepsze. Nie znajduje poprostu sposobu ratunku i pokłada ostatnią nadzieję nie w usiłowaniach ludzkich, lecz tylko w cudownem zrządzeniu boskiem: „Te drogi (ocalenia wiary katolickiej) są wiadome jedynie tajnej radzie Boga, ale nam nieznane"...

Jeżeli powyższa, dorywczo tylko streszczona część relacyi jest ważna ze względu na sądy, jakie autor wypowiada o sferach, wśród których najwięcej się obracał — to druga, poświęcona sprawom ekonomicznym ma znowu znaczenie głównie dzięki pewnej ilości dat statystycznych, które rzucają zwłaszcza światło na stosunki materyalne sfer wyższych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybędzie, według dotychczasowych dyspozycyj, z Ischl do Wiednia w dniu 19 sierpnia, i zabawi w Wiedniu do 20 sierpnia. Dnia tego po południu uda się Monarcha, z wielkim orszakiem, na dwudniowe manewry do Cilli. Ogółem na manewry: w Styryi, Austryi dolnej, na Węgrzech i w Siedmiogrodzie, wyznaczono dni 18. Bezpośrednio po manewrach udać się ma Najj. Pan do Pragi.

Najj. Pani wyjedzie d. 31 bm. z Gastein do Feldafing, nad jeziorem Starnberg, zaś dnia 11 lub 12 sierpnia przybędzie do Ischl.

Najdostojniejsza Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybędzie d. 29 b. m. do Franzensbadu, w odwiedziny Najdostojniejszej Arcyks. Izabelli.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik, który we czwartek obchodzić będzie dzień swych urodzin, przybył do Wiednia.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht powróci z początkiem sierpnia do Wiednia, poczem w towarzystwie Najdost. Arcyksięcia Wilhelma, uda się na manewry do Komorna na Węgrzech.

Prezydent Ministrów, hrabia Taaffe, wyjechał do dóbr swoich Ellischau w Czechach, dokąd zaprosił także ambasadora włoskiego hr. Nigrę. Hr Nigra zabawi w Ellischau dwa dni.

Minister rolnictwa, hr. Falkenhayn, wyjechał z Wiednia do Salzburga.

Minister handlu, margrabia Bacquehem, wyjechał wczoraj w towarzystwie radcy ministeryalnego, dr. Körbera, w podróż po Galicyi, w celu zwiedzenia znaczniejszych zakładów przemysłowych i instytucyj publicznych, oraz poinformowania się na miejscu w rozmaitych kwestyach bieżących. Pan Minister odwiedzi przedewszystkiem Czerniowce. *Neue freie Presse* donosi, że p. Minister weźmie tam udział w konferencyi, która ma się zastanowić nad kwestyą nawiązania połączenia między Nowosielicą a nową rossyjską drogą żelazną, od Żmierynki do granicy wybudowaną.

Przed kilku dniami bawił w Wiedniu książę Ujestu Hohenlohe-Oehringen, w przejeździe do Gasteinu. Pobyt ten był prawdopodobnie w związku ze sprawą „Morskiego Oka", jakkolwiek właścicielem dóbr, roszczących sobie prawo do gruntu spornego, jest nie on, ale jego najstarszy syn, książę Chrystyan Kraft Hohenlohe-Oehringen.

Niektóre dzienniki przyniosły wiadomość, jakoby świeżo w Ministerstwie wojny odbywały się narady nad podwyższeniem pensyj oficerskich, i jakoby w tym kierunku zapadły już szczegółowe uchwały. *Polit. Corr.* została upoważnioną do oświadczenia, iż wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną, i że nieodzowne inne potrzeby budżetu wojskowego, wprost wykluczają na czas dłuższy możliwość podwyższenia pensyj oficerskich.

Papież przyjmował w dniu 24 b m. na osobnej audyencyi austro-węgierskiego ambasadora, tudzież małżonkę jego i syna.

Prezes gabinetu włoskiego, markiz Rudini, polecił ambasadorowi włoskiemu w Wiedniu, hrabiemu Nigra, ażeby wyraził Rządowi austro-węgierskiemu podziękowanie za nader taktowny sposób, w jaki obchodzono w Austryi 25tą rocznicę bitwy morskiej pod Lissą.

Z powodu, że ambasador austro-węgierski w Berlinie, hr. Szechenyi, uda się wkrótce na urlop, sprawami ambasady kierować będzie radca ambasady Franciszek Schiessl-Perstorff.

Presse potwierdza, że Rada państwa zbierze się w połowie października i będzie obradować do końca listopada, poczem rozpocznie się sesya sejmów krajowych. Izbie dep. zostanie przedłożonym budżet na rok 1892 bezzwłocznie po uchwaleniu przez Delegacye wspólnego preliminarza. W kołach rządowych spodziewają się, iż raz przecie powiedzie się załatwić budżet przed rozpoczęciem roku budżetowego tem więcej, iż preliminarz na rok przyszły nie wiele będzie się różnił od tegorocznego i nie da tem samem sposobności do szerokiej dyskusyi.

Wedle *Pol. Corr.*, dotychczasowe wiadomości z Konstantynopola nie stwierdzają jeszcze pogłoski o schwytaniu Athanasiosa, herszta rozbójników, którzy zrabowali pociąg pod Czerkeskioi. Athanasios ukrywa się na wybrzeżu Małej Azyi w pobliżu Konstantynopola. Wysłano za nim oddział wojska do Ismidt. Wzdłuż zatoki i w całym okręgu miejscowości gdzie Athanasios przebywa z innymi rozbójnikami, ustawiono oddziały piechoty i kawaleryi.

Francuskie dzienniki radykalne znalazły cel dla swoich nowych ataków w słowach prezydenta republiki, które tenże wyrzekł do nowego nuncyusza papieskiego. Radykalizm mniema, że uprzejmość prezydenta Carnot'a była dla Papieża za wielką.

Prezydent Carnot uda się we wtorek do Fontainebleau.

Żonie ministra Constans przysłano z Tulonu książkę, przesyconą jakimś proszkiem, którego zawartość wynosiła 200 gramów. Jako podejrzaną, oddano książkę do miejskiego laboratoryum, gdzie stwierdzono, że proszek ten jest wybuchowem żywem srebrem. Takie same, proszkiem białym obsypane książki, przysłano także podsekretarzowi stanu p. Etienne i szefowi w departamencie kolonialnym p. Treille. Składniki tego proszku okazały się równie materyą wybuchową. Podejrzanym ofiarodawcą takich prezentów jest były lekarz marynarki z Tulonu, który pisywał listy z pogróżkami do obu urzędników ministerstwa.

Rada miejska Paryża przyjęła cały projekt w sprawie wybudowania paryskiej kolei miejskiej.

Z Londynu donoszą:

Na uczcie w Osborne, danej dla uczczenia księcia Neapolu, wzniosła królowa Wiktorya toast na cześć króla i królowej Włoch, tudzież następcy tronu. Wiktor Emanuel odpowiedział toastem na cześć królowej Anglii. Królowa zaprosiła księcia, by jeszcze raz w tygodniu przyszłym był jej gościem w Osborne.

Członek włoskiej frakcyi radykalnej w parlamencie, profesor Bovio, otrzymał od boulanżysty Laur'a zaproszenie, ażeby zechciał w Paryżu mieć mowę przeciw trójprzymierzu. Bovio odpowiada w liście otwartym, że podróży tej nie przedsięweźmie, ponieważ jest jego przekonaniem, że można tylko wtedy mówić, gdy to jest z pożytkiem dla ojczyzny, inaczej lepiej raczej milczeć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 27 lipca. Namiestnik wystosował do prezydenta wystawy Zedtwitza telegram, zawierający życzenie dalszego powodzenia wystawy dla dobra kraju i państwa, i ażeby wystawa była nadal miejscem, gdzie uczucia dynastyczne znajdują swój wyraz.

Wiele miast prowincyonalnych przysłało komitetowi telegraficzne gratulacye.

W nocy illuminowano wszystkie budynki wystawy.

Praga, 27 lipca. Wczoraj przed południem przybył na wystawę milionowy z rzędu tych zwiedzających, którzy opłacili wstęp. Przyjęto go uroczyście. Był to litograf z Pragi. Imieniem komitetu wykonawczego wystawy, wygłosił inżynier Krzizik mowę do tysiącznego tłumu publiczności, wznosząc w końcu trzykrotne „*Slava!*" i „Niech żyje!" na cześć Najjaśn. Pana, jako Protektora wystawy. Publiczność odkrywszy głowy, odspiewała z zapałem hymn ludowy. Prezydent wystawy wysłał do Najw. Dworu w Ischl depeszę z doniesieniem o tej owacyi. Kancelarya gabinetowa odpowiedziała telegraficznie, że Monarcha przyjął manifestacyę najłaskawiej do wiadomości, i raczył rozkazać, ażeby prezydyum wystawy wyrażono podziękowanie. Inżynier Krzizik odczytał ten telegram w pałacu przemysłowym wystawy, gdzie publiczność wzniosła gromkie „*Slava!*" i odspiewała hymn ludowy.

Temeszwar, 27 lipca. (*Tel. pr.*) W okręgu białogrodzkim przybrała emigracya do Ameryki, Serbii i Bułgaryi znowu znaczne rozmiary. Władze przedsiębrały środki zapobiegawcze.

Temeszwar, 27 lipca. (*Tel. pr.*) W wielu gminach komitatu Krasso-Szörenyi wybuchła wśród bydła zaraza pyska i racic. Podobnie pojawiła się ta zaraza i w kilku gminach komitatu temeszwarskiego.

Opawa, 27 lipca. Woda w Opawie opadła o 50 cmtr. jednak ciągle jeszcze bardzo wysoka. Niektóre ulice są jeszcze zalane.

Bad-Gastein, 27 lipca. Książę Ferdynand bułgarski wyjechał po odbytej kuracyi wczoraj przed południem przez Monachium do Koburgu, ażeby wziąć udział w obchodzie dziesiątej rocznicy zgonu swego ojca. Książę Ferdynand miał w Gasteinie dwugodzinną naradę z p. White, ambasadorem angielskim w Konstantynopolu.

Poznań, 27 lipca. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm przybędzie dnia 28 sierpnia na wielkie manewry kawaleryjskie pod Bydgoszczą.

Berlin, 27 lipca. (*Tel. pryw.*) Przebywający chwilowo w Szczecinie generał adjutant sułtana, Riza basza, wypadł z powozu i zabił się na miejscu.

Berlin, 27 lipca. (*Telegr. pryw.*) *Reichsanzeiger* donosi, że cesarz Wilhelm upadł dnia 23 b. m. wieczorem, na pokładzie statku „Hohenzollern" pośliznąwszy się na wilgotnej od deszczu podłodze, i stłukł sobie przytem kolano. Z tego powodu cesarz musi ochraniać nogę i zaniechać wycieczek pieszych. Ogólny stan zdrowia cesarza dobry. Dnia 24 b. m. wziął cesarz udział we wspólnym obiedzie na pokładzie statku.

Monachium, 27 lipca. (*T pr.*) Do *Allg. Ztg.* donoszą z Bukaresztu, iż książę Walii przybędzie wkrótce do Sinaia. Przyjazd ten ma zostawać w związku z projektem zaślubin córki księcia z następcą tronu rumuńskiego.

Swinemünde, 27 lipca. (*T. pr.*) Parowiec „Cuxhaven" służący do przewożenia gości kąpielowych rozbił się pod Zinnowitz. Cztery osoby utonęły, resztę podróżnych w liczbie 40 uratowano.

Hamburg, 27 lipca. (*Tel. pryw.*) Towarzystwo żeglugi (Packet) zaprzecza wiadomości, jakoby miało zniżyć ceny jazdy do Ameryki, a również i temu, jakoby przewoziło żydów, wygnanych z Rossyi, po znacznie zniżonych cenach.

Petersburg, 27 lipca. (*Tel. pr.*) *Nowoje Wremia* pisząc o wizycie eskadry francuskiej i króla serbskiego zaznacza, że obecnie nie ma już mowy o odosobnieniu Rossyi i Francyi. Przyjęcie, jakiego dozna tu król serbski ze strony obecnych Francuzów, posłuży mu za dowód, że przyjaciel Francyi jest także przyjacielem Serbii. *Nowosti* oszołomione tem, co się odbywa pod Kronsztadtem wołają, że obecnie nie trójprzymierze i Anglia, lecz Rossya i Francya są decydującemi czynnikami w Europie.

Petersburg, 27 lipca. Carstwo i królowa grecka, tudzież ww. książęta i ww. księżne, po przeglądzie eskadry francuskiej, udali się na pokład statku „Marengo", gdzie admirał Gervais wręczył carowej i królowej greckiej bukiety. Później podano na statku „Derżawa" śniadanie, na które zaproszono admirałów i komendantów okrętowych eskadry francuskiej i rossyjskiej. Car wzniósł toast na cześć Carnota i Francyi, zaś ambasador Laboulay, na cześć cara i floty rossyjskiej.

Kijów, 27 lipca. Król serbski przybył tutaj i zamieszkał w pałacu carskim.

Paryż, 27 lipca. *Temps* zaprzecza doniesieniu, jakoby eskadra pod komendą Gervais'go miała, powracając, stawać na kotwicy w Ostendzie. Eskadra zatrzyma się w Portsmouth na wyraźne życzenie królowej Anglii.

Komitet dla opieki narodowego zaopatrzenia, urządzi pod przewodnictwem p. Lockroy zgromadzenie, ażeby zaprotestować przeciw przyjętej przez Izbę deputowanych taryfie celnej. W zgromadzeniu przyjmie udział wielu deputowanych i powag świata handlowego.

Paryż, 27 lipca. Na linii kolei żelaznej z Vincennes do Paryża, na stacyi Saint-Mandé najechał w nocy pociąg dodatkowy z tyłu na znajdujący się na dworcu pociąg osobowy; uderzył najpierw na wagon pakunkowy i trzy przepełnione ludźmi wagony. Wagon pierwszy strzaskany, trzy następne zaś zostały jeden na drugi spiętrzone. Rezerwoar gazowy zajął się od płomieni latarń, ogień jednak został ugaszony przez służbę kolejową, która pracuje nad wydobywaniem z gruzów nieszczęśliwych, którzy ulegli katastrofie. O godzinie piątej rano wydobyto 49 strasznie pokaleczonych zwłok ludzkich i około 100 osób ciężko poranionych, z których 6 umarło już z ran.

Paryż, 27 lipca. W sobotę wieczorem odbyło się tutaj burzliwe zgromadzenie boulanżystów, w liczbie około 4000 uczestników. Deroulède i Laur wygłosili mowy patryotyczne, sławiąc Boulangera. Gdy wielu z obecnych zaprotestowało przeciw temu, powstały bójki na pięście. Ostatecznie uchwalono porządek dzienny, żądający, ażeby Niemców we Francyi traktowano tak samo, jak Niemcy traktują od r. 1888 Francuzów w Alzacyi i Lotaryngii.

Paryż, 27 lipca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki przynoszą w osobnych wydaniach coraz nowe szczegóły katastrofy pod St. Mandé. Najdziwniejszem jest, że tak prowadzący pociąg, jak palacz, zostali ocaleni. Widząc, że nie mogą wstrzymać maszyny, położyli się na tender maszyny i zostali ocaleni.

Paryż, 27 lipca. *Temps* zaznacza, że pogłoski o utworzeniu konsulatu francuskiego w Pradze, są przedwczesne. Faktem jest jednak, że minister spraw zewnętrznych bada sprawę rozwiązania niektórych konsulatów i ustanowienia nowych.

Paryż, 27 lipca. Katastrofa kolejowa pod St. Mandé, jest w istocie przerażająca. Lokomotywa pociągu dodatkowego rozbiła trzy ostatnie wagony pociągu stojącego na stacyi. Wybuchający z lokomotywy żar, ogarnął wagony. Kilka trupów spaliło się na węgiel. Wielu nieszczęśliwych, którym oderwało nogi, doznało okropnych poparzeń. Większość podróżnych w pociągu, składała się z powracających z wycieczki na wieś robotników i młodzieży handlowej. Na dworcu odbywały się sceny rozdzierające serce. Całe rodziny padły ofiarą katastrofy. Powodem nieszczęścia było to, że pierwszy pociąg pozostał na stacyi dłużej, aniżeli przepisano, i że drugi pociąg wjechał na stacyę, ponieważ otrzymał mylny sygnał. W mieście niesłychane wzburzenie.

Londyn, 27 lipca. Książę Neapolu w towarzystwie ambasadora włoskiego i lorda *Dufferina* przybył do Hatfield, gdzie na dworcu kolei powitał go Salisbury. W pałacu oczekiwało księcia wiele znakomitych osobistości. Po prezentacyach odbył się festyn w parku.

Dżeddah, 27 lipca. Epidemia choleryczna zmniejsza się; dotychczas umarło 4300 osób.

Konstantynopol, 27go lipca. (*Tel. pryw.*) Cholera szerzy się przedewszystkiem w Aleppo i w Mecce. Ostatniemi dniami doszła do Dżeddah nad Morzem Czerwonem.

Nowy Jork, 27 lipca. Na stacyi Middletown (w stanie Cincinnati) na kolei Hamilton-Dayton, spotkał się pociąg towarowy ze spacerowym. Trzy wagony pociągu spacerowego wywróciły się. Siedm osób zabitych, około 20 zranionych, z tych kilka śmiertelnie.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 27 lipca 1891.

H. Zorża.

Pp. J. hr. Tarnowski z Dzikowa, M. hr. Wolański z Panszówki, Z Kozłowski z Wiednia.

H. Francuski.

Pp. L. Horodecki z Rossyi, A. Szwański z Rossyi.

H. Angielski.

Tp. A. Zawadzki z Jaworowa, W. Raczewski z Kołomyi.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 lipca 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208	50	211	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	238	50	241	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	40	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	80	96	50
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	50	96	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	40	105	10
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	10	101	80
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	75	92	45
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	45
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	32	9	44
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28	1	38
„ „ papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	57	70	58	20

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 24 lipca 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankuot. maj-listopad	92 75	92.95
luty-sierpień	92 75	92.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.80	93.—
kwiecień-październik	92 80	93.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135 25	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.80	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149 60	150.—
„ „ 1864 po 100 złr.	180.—	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179.25	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	146.25	146.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.75	112.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	103.25	103.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.80
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.25	156.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293.—	293.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	612.—	616.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	301.—	315.—
Gal. banku d han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	210.—	210.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1025.—	1030.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.50	89.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m	293.—	295.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2732.50	2735.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.50	211.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	242.50	243.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	285.75	286.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	100.—	100.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96.50
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.80
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.25	104 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100 30
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.70	100.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.10
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.60	84.60
z r. 1884	91.80	92.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.40	102.20
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.75	188.25
Clarego po 40 zł. m. k.	. –	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	22 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	57.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 70	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 —	12.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27 50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ po 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.50	36 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49 50	0 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 65	117 90
Paryż za 100 fr.	46 60 –	46 65 –
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61 —
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60 —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.34 50	9.36.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3633 (4811 3—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi niel. Emy Olejnik w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się dnia 17 sierpnia 1891 i dnia 21 września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 24/72 części realności w Netrebie położonej wedle wyk. hip. 6 księgi grunt. dla gminy kat. Netreba dłużnika Ignacego Bogunowicza własnych a to:

Na pierwszym terminie nie niżej ceny szacunkowej 232 fl. 67 ct. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 24 zł.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 9 kwietnia 1891 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli lub którymby niniejsza lub później zapaść mające uchwały nie zostały doręczone do rąk kuratora p. notaryusza Kukawskiego w Zbarażu.

Zbaraż, dnia 10 lipca 1891.

L. 5664 (2581 3—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. 12 ct. wa. pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons 67 w Obarzańcach położonej wedle wyk. hipot. 36, 106, 273, 304 i 331 tejże gminy objętych Jana Zająca, masy spadkowej po Szeiwachu Szorr, Dawida Szwalba, Jewdochy Wilk, Berla Szwalba i masy spadkowej Hrycia Dubyna własnych, w tutejszym Sądzie w drodze publicznego przetargu, na rzecz Jana Jawnego i Juśka Muzyki dnia 15 września 1891 i dnia 15 października 1891, każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową 1170 zł. wa. lub wyżej zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej 117 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 28 marca 1890.

L. 22336 (2582 3—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę współwłaścicieli celem zniesienia współwłasności, dobrowolna sprzedaż realności w Smykowcach położonej wedle wykazu hipotecznego l. 66 objętej, Oleksy, Semka, Anny, Pawła, Mikołaja i Jewdochy Gawliczów własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz współwłaścicieli, tylko na jednym terminie dnia 24 września 1891 o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta tylko za cenę wywołania 951 zł. wa. lub wyżej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszym urzędzie hipotecznym.

Tarnopol, dnia 21 października 1890.

L. 5932 (4729 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Janowi Wierzbickiemu właścicielowi realności w Stubienku pto 119 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie na dniu 26 sierpnia 1891 i na dniu 28 września 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem w Sądzie bióro nr. 1 przymusowa sprzedaż części dóbr a mianowicie 1/7 części z dóbr „Część Stubienko“ whl. 601 objętych, Jana Wierzbickiego własnej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową. wynosi kwotę 764 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie część dóbr rzeczonych tylko za cenę wywołania, lub powyżej tejże, na drugim terminie także i za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 13 czerwca 1891.

L. 515 (3062 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 163 zł. 13 ct. wa. zpn. odbędzie się na rzecz Feiwla Greifa w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1 gm. kat. Szeptyce objętej dłużnika Iwana Biłasa a względnie tegoż spadkobierców w jednej połowie a Dmytra Biłasa w drugiej połowie własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 2 września i 14 października 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jacek Zyborski w Rudkach.

Cena wywołania wynosi 487 złr.

Wadyum 48 zł. 70 ct.

Rudki, dnia 10 kwietnia 1891.

L. 3241 (4767 3—3)

W dniach 20 i sierpnia i 24 września 1891 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność lwh. 1487 ks. gr. gminy Żołynia objęta Józefa i Wiktoryi Babiarzów niewiadomych z życia i miejsca pobytu, zastępowanych przez kuratora Antoniego Peszka własna na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w resztującej kwocie 80 zł. 6 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Hanusz.

C. k Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 30 czerwca 1891.

L. 3101 (4738 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godziny 10 rano w dniu 26 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 września 1891 i niżej takowej licytacya realności wyk. hyp. l. 89 ks. gr. gm. kat Bełełuji objętej Ołeksy Rawluka własnej na rzecz Sary Händel pto 11 rat po 12 zł. zpn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hypotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Schäfera ze Sniatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 15 maja 1891.

L. 9955 (4761 3—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Złoczowie rozpisuje celem ściągnięcia pretensyi Mojżesza Dawidsohn w kwocie 6 zł. 60 ct. i 31 zł. 40 ct. aw. zpn. przymusowy przetarg połowy realności wyk. hip. 434 ks. gr. gm. kat. Olszanica objętej dłużnika Mykiety Wołowiec własnej, a powyższej pretensyi za hipotekę służącej, który odbędzie się dnia 25 sierpnia 1891 i dnia 23 września 1891 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądu tut. z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie i niżej tej ceny, jednakowoż nie niżej trzeciej części onej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 724 zł. 25 ct.

Wadyum kwotę 73 zł. aw.

Wyciąg hipot., akt oszacowania i resztę warunków przetargu wolno przeglądnąć w tus. Registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 13 maja 1891 jako dniu wystawienia wyciągu hipot. prawa rzeczowe na licytowanej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza lub dalsze tej sprawy dotycząca wcale nie, lub wczeście doręczoną być nie mogła, z tem dodatkiem, że ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Wittlinn z podstawieniem dr. Kołaczkowskiego obu ze Złoczowa.

Złoczów, dnia 25 czerwca 1891.

L. 45803 (4783 3—3)

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo dostawę druków urzędowych i litografii w języku niemieckim, polskim i ruskim, dla użytku własnego, tudzież podwładnych jej władz i urzędów, a w razie gdyby jaka inna władza w kraju do tej rozprawy konkurencyjnej przystąpiła, także dla tej władzy, na okres trzechletni t. j. od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894 roku.

W tym celu rozpisuje się niniejszem rozprawę konkurencyjną za pomocą ofert pisemnych na dzień 19. sierpnia 1891.

Mający chęć ubiegania się o to przedsiębiorstwo, winni wnieść pisemnie, należycie opieczętowane w wadyum w kwocie tysiąca (1000) zł. wa. zaopatrzone oferty, w których imię, nazwisko i miejsce stałego zamieszkania oferenta wyrazić jakoteż procent, jaki tenże z cen fiskalnych uwidocznionych w wykazie załączonem do warunków licytacyjnych, za roboty drukarskie i litograficzne opuścić się ofiaruje, liczbami i literami oznaczyć należy, do c. k. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do dnia 19 sierpnia 1891 do godz. 2. po południu.

Warunki licytacyjne przeglądnąć i dostać można w Ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie codziennie do godziny 2 po południu, tudzież w c. k. Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach i w c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbowych w Krakowie, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu, Tarnowie, Samborze, Brodach, Sanoku, Nowym Sączu, Rzeszowie i Kołomyi w przepisanych godzinach urzędowych.

Jako dowód, że przedsiębiorcy warunki licytacyjne przeglądnęli, ma być do oferty jeden egzemplarz rzeczonych warunków licytacyjnych, które na żądanie wyda c. k. Ekonomat Dyrekcyi skarbu wraz z przyłączonem do tegoż wykazem cen pojedynczych druków, podpisany przez oferenta załączony i należy się w ofercie na te warunki wyraźnie powołać.

Oferty po terminie wyż oznaczonym nadeszłe nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 10. lipca 1891.

L. 807 (4799 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiat. deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie tj. 13 rat po 6 zł. 67 ct. i reszty kapitału w kwocie 82 zł. 84 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 sierpnia i 17 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. kons. 30 w Kleczy górnej w ks. gr. na Abrahama i Annę Pelzmanów zapisanej.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 28 stycznia 1891.

L. 2035 (4800 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. miej. deleg. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Wawrzyńca i Katarzyny Adamczyków w kwocie 116 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 6 sierpnia i 10 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności lk. 232 w Tarnawie dolnej w ks gr. lwh. 365 na Szczepana Kadelę zapisanej.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 29 kwietnia 1891.

L. 5066 (4801 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Maryanny z Podgórnych Puchałowej w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym, w dniach 6 sierpnia i 4 września 1891 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 40 w Chrząstowicach Franciszka Starowicza i małolet. Macieja, Jana, Zofii i Wincentego Starowiczów własnej.

Cena wywołania 335 zł. 30 ct.

Wadyum 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 14 maja 1891.

L. 4742 (4809 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyczynie celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej C. B. Schneidera w kwotach 107 zł. 30 ct. 251 zł. 80 ct. i 168 zł. 80 ct. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 615 w Błażowy położonej lwh. 874 ks. gr. gm. kat. Błażowa na imię Jakóba Mosesa zapisanej w dniach 24 sierpnia i 21 września 1891 każdym razem o godz, 10 rano.

Cena wywołania 3750 zł. aw.

Wadyum 375 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 22 czerwca 1891.

L. 1880 (4741 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 26 sierpnia i 30 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż realności lwh. 24 dłużnika Wojciecha Kobyłki własnej i realności lwh. 58 Klemensa Klęska własnej w Zbydniowie położonych na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie pto 120 zł.

Cena wywołania realności lwh. 24 1060 zł., zaś cena wywołania realności lwh. 58 584 zł.

Wadyum 106 zł. i 58 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze

Wiśnicz, 16 czerwca 1891.

L. 1879 (4740 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia resztującej sumy 226 zł. 54 ct. na rzecz galic. Zakładu kred. włość. we Lwowie przymusową sprzedaż posiadłości lwh. 64 gm. kat. Nieszkowice wielkie objętej dłużników Franciszka Fiołka i Jana Fiołka własnej w dniu 26 sierpnia i 30 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 14 czerwca 1891.

L. 4 (4680 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 17 rat po 9 zł. 13 ct. i reszty kapitału 38 zł. 18 ct. wa. zpn. przeprowadzi w dniach 26 sierpnia i 23 września 1891 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wyk. hip. l. 28 ks. gr. gm. Koniuszki królewskie objętej dłużników Kaśki, Andrucha, Michała i Józefa Fedaków własnej i b) realności wyk. hip. l. 131 ks. gr. gm. objętej powyższych dłużników i dłużniczek Kaśki Fedak córki Fedka i Anny 1 śl. Fedak 2 śl. Klecko własnej z tem, że na pierwszym terminie realności te każda osobno tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) 206 zł. ad b) 43 zł. wa.

Wadyum ad a) 21 zł. ad b) 5 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registurze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 8 marca 1891.

L. 5870 (2939 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Irze Manesowi dw. im. Halpern, Markusowi Halpern, Perli Halpern, Lipci Halpern i Aftanazemu Zanagórskiemu pto 6 rat po 252 zł. 84 ct. i 7 zł. 17 ct. tudzież resztującego kapitału w kwocie 4042 zł. 64 ct. i 236 zł. 48 ct. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie zezwolił na licytacyjną sprzedaż posiadłości dłużników objętych wyk. hip. l. 102, 103, 106, 107, 108, (w połowie) 474 i 478 ks. gl. gm. Zołczów Danilcze i celem przeprowadzenia tej licytacyi dwa w tut. budynku sąd. odbyć się mające termina a mianowicie na dzień 2 września 1891 i na dzień 14 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem wyznaczył, iż posiadłości powyższe dopiero na ostatnim terminie także i poniżej ceny szacunkowej i wywołania sprzedane zostaną.

Aktem oszacowania de praes. 3 września 1891 l. 9674 wypośrodkowana wartość szacunkowa posiadłości objętej, wyk. hip. l. 102 wynosi kwotę 1650 zł. posiadłości objętej wyk. hip. l. 103 wynosi 130 zł., posiadłości objętej wyk. hip. l. 106 wynosi 680 zł. posiadłości objętej wyk. hip. l. 107 wznosi 1020 zł., połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 108 wynosi 40 zł., posiadłości objętej wyk hip. l. 474 zł. wynosi 1240 zł. i posiadłości objętej wyk. hip. l. 478 wynosi 100 zł., zaś wadyum wynosi 10 prc. powyższych cen szacunkowych i wywołania i złożone być może w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności lub też w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo dających każda z powyższych posiadłości osobno do sprzedaży wywołaną i osobno sprzedaną zostanie.

Ekstakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamia się strony tudzież wiadomych wierzycieli do rąk własnych zaś dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 kwietnia 1891 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna bądź wcale bądź też wcześnie doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem Kazimierza Abgarowicza w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 26 kwietnia 1891.

L. 65 (3867 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 24 września 1891 i w dniu 22 października 1891 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 3/11 części realności pod lk. 215 w Roczynach położonej według wyk. hip. l 215 ks. gr. gm. Roczyn Franciszki Slesak i małolt. Ludwika, Balbiny, Maryi i Katarzyny Slesaków własnych na zaspokojenie wierzytelności Jędrzeja Talara w kwocie 100 zł. zpn.

Na pierwszym terminie te 3/11 części realności tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugiem nawet poniżej tej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania 527 zł 95 ct.

Wadyum 54 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ck. notaryusz Marcin Gayczak w Andrychowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Andrychów, 22 marca 1891.

L. 3746 (4834 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Elki Hudes zamęż. Malz przeciw Wolfowi Heilmanowi pto 1320 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 3 sierpnia 1891 i w dniu 4 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lkon. 140 w Bełzie położonej, wedle wyk. hip. l. 219 ks. gr. tej gminy dłużnika Wolfa Heilmana własnej że realność ta na pierwszym terminie wyżej ceny szacunkowej 1105 zł. 10 ct. aw. lub za takową, na drugim terminie i niżej 2/3 części takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum 111 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy,

Bełz, dnia 31 maja 1891.

L. 7933 (3932 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Załużu położonej, wedle wyk. hip. 216 tejże gm. Załuże dłużnika Fiszla Dürr własnej, za zaspokojenie pretensyi 12 rat po 20 zł. 58 ct. zpn. dnia 3 września 1891 i 15 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano, na ostatnim terminie i poniżej ceny szacunkowej 995 zł.

Wadyum wynosi 100 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 czerwca 1891, do tabuli weszli kuratorem p. Kazimierza Abgarowicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Rohatyn, 12 czerwca 1891.

L. 13772 (4798 2—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi siedm rat po 15 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 25 sierpnia 1891 i 24 września 1891 zawsze o 10 godz. rano, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 14 gm. Krasówka, masy leżącej po Warwarze Czajkowskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot., akt oszacowania przynależności przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 18 sierpnia 1890.

L. 2630 (4804 2—3)

Das kk. Bezirksgericht in Gwoździec wird am 25 August und 25 September 1891 jedesmal um 10 Uhr V. Mittags im Gerichtsgebäude die Exekutions feilbiethung der unausgeschiedenen 3/8 Theile des Grundbuchskörpers Zl. 192 der Catastralgemeinde Gwoździec Stadt in der Exekutionssache des Vorschuss-Credit Vereines für Handel-Gewerbe & Wirthschaft registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung gegen Srul Schwarz pto 240 fl. c. s. c. vornehmen.

Der Ausrufungspreis 825 fl. ö. W.

Vadium 10 prc. des Ausrufungspreises.

Der Grundbuchsauszug. Schätzungsakt und nähere Bedingnisse erliegen in der hg. Registratur zur Einsicht.

Gwoździec, 26 Juni 1891.

L. 7167 (4803 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 24 sierpnia 1891 i dnia 21 września 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności whl. 22 ks. gr. gm. Smyków wielki objętej Kazimierza Kędziora własnej na rzecz Tarnowskiej Kasy Oszczędności celem zaspokojenia sumy 62 zł. 23 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 331 zł. 72 ct.

Wadyum 34 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. adw. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 3 lipca 1891.

L. 6921/90 (3989 2—3)

W dniu 10 września i 15 października 1891 o godz. 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Anny Bes w 1/4 Jana Filara w 2/4 i Agaty Gozdeckiej w 1/4 części własnej w Lipnicy dolnej objętej whl. 27 na 245 zł. oszacowanej celem zniesienia wspólnej własności.

Cena wywołania 245 zł.

Wadyum 24 zł. 50 ct. wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. Sąd pow. m. dlg.

Jasło, dnia 3 czerwca 1891.

L. 15131 (4797 2—3)

C. k. miejs. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie 42 zł. 13 ct. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 25 sierpnia 1891 i dnia 24 września 1891, zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności lk. 69 171 now. w Płotyczy objętej.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 28 lipca 1891.

L. 1596 (4842 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi, przeciw Iwanowi Mokrij pto 23 rat pto 15 zł. zpn. przymusową licytacyę realności dłużnika w Tułukowie powiatu Sniatyn pod lk. 65 wyk. hip. 213, objętej naj 850 zł. oszacowanej w dniach 12 sierpnia 1891 i 15 września 1891 w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to: na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 85 zł.

Zabłotow, 23 maja 1891.

L. 12127 (4822 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności objętej whl. 438 ks. gr. gm. kat. Tarnów Simy z Sachsów Goldsandowej w połowie i Jakóba i Lei małżonków Brandów w drugiej połowie własnej, dozwoloną została publiczna sprzedaż tej realności.

Sprzedaż odbędzie się w Sądzie tut. w dwóch terminach dnia 14 sierpnia 1891 i dnia 18 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 8569 zł. 70 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność ta sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum wynosi 857 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze.

Tarnów, dnia 9 lipca 1891.

L. 100 (3430 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 16 rat po 18 zł. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 40, 41 i 2/6 części wk. 42 gminy kat. Hodwisznia objętej dłużników Katarzyny Beer, Filipa Horos i innych własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 2 września i 14 października 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Jacek Zyborski w Rudkach.

Cena wywołania wynosi 1126 zł. a mianowicie dla pierwszej realności 1105 zł. dla drugiej 20 zł. a dla trzeciej 1 zł.

Wadyum 10 prc.

Rudki dnia 11 kwietnia 1891,

L. 22024 (3580 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejko delegowany w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 250 zł. wa. zpn. na rzecz Jana Koczorowskiego, odbędzie się dnia 9 Września 1891 i dnia 9 października 1891 o godzinie 10 przed południem w biorze nr. 26 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Matwija Kobilnyk i Tekli Kobilnyk własnych wykazem hipot. l. 211 i 214 gminy katastralnej Denysów objętych.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi realności wyk. hip. l 211 kwotę 443 zł., zaś realności l. 214 kwotę 145 zł.

Wadyum 10 prc. od ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 listopada 1889 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła; ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Zarzyckiego, a pana adwokata dr. Blausteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, 16 października 1890.

L. 9781 (4155 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. wa. zpn przeprowadzi w dniach 14 sierpnia i 16 września 1891 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wykazem hipot. l. 79 księgi gruntowej gminy Burcze objętej i połowy realności wykazem hip. l. 127 ks. gr. tejże gminy objętej, dłużników Michała, Iwana i Piotra Sokołów, spadkobierców śp. Dmytra Sokoła własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te razem tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 797 zł. 25 ct. wa.

Wadyum 80 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sokoł i niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 grudnia 1890.

L. 5981/p. (4864 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy dwóch tam równoległych na Wisłoku powyżej mostu w Tryńczy odbędzie się 12 sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ogólna cena fiskalna wynosi 3331 zł. 39 ct.

Ustanowione dla tego przedsiębiorstwa warunki przejrzeć można w pomienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisanym terminie wnieść należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 167 zł. z wyrażeniem opustu literami i cyframi.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych lub na równo brzmiących odpisach tychże.

Blankiety te będą zgłaszającym się oferentom przez pomienione c. k. Starostwo bezpłatnie wydane.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub na równo brzmiących odpisach lub zawierające jakiebądź dopiski albo nie podane w terminie w miejscu przeznaczonem nie będą uwzględnione.

Lwów, 23 lipca 1891.

Konkursa.

L. 14078 (4814 3—3)

W celu nadania pięciu posagów po dwieście, (200) zł. w. a. z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześciańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej. Ubogie sieroty będą miały pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykonywa Wydział krajowy na przedstawienie właścicieli dóbr Łużna WW. Kazimierza i Anny Klotyldy dw. mi ze Skrzyńskich małżonków Winnickich, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 31 sierpnia r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 29 czerwca 1891.
L. Bieńkowski

L, 5044 (4785 3—3)

Przy Sądzie powiatowym w Ropczycach opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do 26 sierpnia 1891 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 20 lipca 1891,

L. 13241 (4813 3—3)

Z powodu rozszerzenia c. k. męskich seminaryów nauczycielskich w Krakowie i we Lwowie przez dodanie 4 roku obsadzona będzie z początkiem roku szk. 1891/2 w każdem z tych seminaryów nauczycielskich posada starszego nauczyciela z płacą w rocznej kwocie 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym dla IX. klasy rangi.

Posada starszego nauczyciela przy c. k. męskim seminaryum nauczycielskiem w Krakowie obsadzona będzie prowizorycznie, posada zaś starszego nauczyciela przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie będzie nadana stale.

Ubiegający się o posadę w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie mają wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do udzielania nauki języka polskiego i niemieckiego i praktyką nauczycielską w c. k. s minaryach nauczycielskich lub w szkołach średnich.

Pierwszeństwo mieć będą kompetenci z kwalifikacyą nauczycielską do szkół gimnazyalnych lub realnych.

Ubiegający się zaś o posadę w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie wykazać się mają kwalifikacyą nauczycielską do udzielania gospodarstwa wiejskiego w szkołach agronomicznych w myśl rozporządzenia Ministerstwa wyznań i oświecenia z 5 kwietnia 1890 do l. 10516/89 tudzież dokładną znajomością obu języków krajowych.

Pierwszeństwo mieć będą kompetenci ze studyami uniwersyteckiemi i uzdolnieniem do udzielania historyi naturalnej.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do końca lipca br.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
Lwów, dnia 18 lipca 1891.

L. 27606 (4844 2—3)

Konkurs na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Rodatyczach w powiecie Gródeckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.,
z płacą rocznych 150 zł.,
ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.'
wynagrodzeniem 260 zł.,
za codziennego posłańca pieszego do Gródka i napowrót.

b) w Lubieniu obok Myślenic za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.
z płacą rocznych 150. zł.
ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i
wynagrodzeniem 750 zł.
za codzienne jednorazowe jazdy posłańcze do Myślenic i na powrót

c) w Martynowie nowym powiecie Rohatyńskim za ryczałtem służbowym i kaucyą 200 zł.
z płacą rocznych 150 zł.,
ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.
wynagrodzenie 120 zł.
za codziennego posłańca pieszego do Bukaczowiec i napowrót i

d) w Ilawczu w powiecie trembowelskim za ryczałtem służbowym i kaucyą 200 zł.,
z płacą rocznych 200 zł.,
ryczałtem kancelaryjnym 60 zł. i
wynagrodzeniem 700 zł.
za codzienne jednorazowe jazdy posłańcze do Trembowli i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 sierpnia br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20 lipca 1891.

L. 58746 (4867 1—3)

W celu obsadzenia kilku posad praktykantów cłowych na razie nieadjutowanych przy galicyjskich Urzędach cłowych rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do praktyki przy urzędzie cłowych dopuszczeni być mogą tylko tacy kandydaci, którzy ukończyli wyższe gimnazyum, albo wyższą szkołę realną, lub inny równorzędny zakład naukowy i z ukończenia tych szkół wykażą się świadectwem dojrzałości, w zględnie świadectwem z półrocza ostatniej klasy.

Kompetenci mają swe podania udokumentowane świadectwami szkolnymi, tudzież legalizowanym rewersem sustentacyjnym przy wykazaniu wieku, zdrowia, stanu wolnego, nienagannego prowadzenia się i dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 21 lipca 1891.

Upadłości.

L. 19429 (5821 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. pozwolił na otwarcie konkursu na majątek Jana Sanaka, właściciela protokołowanej firmy „Jan Sanak" w Krzeszowicach, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Edwarda Liebinsfeld Kostkę c. k. Sędziego powiatowego w Krzeszowicach a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dr. Klemensa Bąkowskiego w Krzeszowicach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 4 sierpnia 1891 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, które by ich pretensye wykazywały, oświad czyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 września 1891 włącznie w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie lub u komisarza konk. w Sądzie powiatowym w Krzeszowicach podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 20 października 1891 o godz. 10 rano w biorze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie oboby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w Krzeszowicach w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krzeszowicach lub w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania kokursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 21 lipca 1891.

L. 7755 (4855 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Szymona Hruszowskiego, właściciela realności i rzeźnika w Borysławiu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego p. Karolowi Hanikowi, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. p. dr. Gelehrtera w Drohobyczu, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Wolskiego tamże.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na termine który na dzień 25 września 1891 o godz. 10 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 7 sierpnia 1891 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 22 lipca 1891.

L. 10562 (4830 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że konkurs co do majątku F. Merla kupca protokołowanego w Tarnopolu otwarty tusądową uchwałą z dnia 6 października 1888 l. 12053 zniósł na prośbę wierzycieli konkursowych w myśl §. 155 ust. konk.

Tarnopol, dnia 21 lipca 1891.

L. 5702 (4810 2—3)

W sprawie konkursowej Mojżesza i i Ryfki Wisznitzer wyznaczam do likwidacyi dodatkowo zgłoszonej wierzytelności Ch. Zilza w kwocie 99 zł. 17 ct. termin na dzień 3 sierpnia 1891 godzinę 9 rano na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Zbaraż, 20 lipca 1891.

C. k. komisarz konkursowy.

Treszkiewicz

L. 13234 (4851)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż uchwałą z 16 lipca 1891 l. 13234 adw. dr. Karol Biegański w Tarnowie jako zarządca masy konkursowej Mojżesza Samuela Schiffa zatwierdzony a adw. dr. Mieczysław Gałecki w Tarnowie zastępcą zarządcy masy ustanowionym został.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 16 lipca 1891.

Kuratele.

L. 2720 (4805 3—3)

Józef Kwoka syn Stanisława z Bratkowic uchwałą c. k Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 4 czerwca 1891 l. 4476 jako idyota pod kuratelę wzięty.

Kuratorem Józef Bąk z Bratkowic ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 15 czerwca 1891.

L. 4424 (4840 2—2)

Ołeksa Fedun syn Michała gospodarz z Hujcza uznany marnotrawcą.

Kuratorem mianowany Hnat Hładki gospodarz w Hujczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 15 maja 1891.

L. 6965 (4841 2—3)

Iwan Tymczuk z Hostowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Mykieta Ostryżniuk z Hostowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 13 czerwca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2874 (4758 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 23 maja 1891 l. 2874 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 11 września 1889 l. 16131 w kwocie 4681 zł. 22½ ct. wa. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Myczków Jana Nepomucena Feliksa Wita 3 im Zatorskiego własnych objętych księgą hipoteczną większej posiadłości wykaz. hip. l. 393 wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia 11 grudnia 1889 zostały zahipotekowane, aby roszczenia swe do dnia 1 sierpnia 1891 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłaszanej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 30 maja 1891.

L. 2629 (4835 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomą z życia i miejsca pobytu Kaśkę Chałanycz z Zahoczewia zawiadamia, że w skutek pozwu drobiazgowego Matli Jarmark przeciw niej o zapłacenie kwoty 40 zł. a w. termin na dzień 10 sierpnia 1891 wyznaczono, a dla niej kuratora w osobie Oryfa Chałanycz ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwaną, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Baligród, 23 maja 1891.

L. 13672 (4852)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Kazimierz Wilusz zamianowany 9 lipca 1891 l. 12255 zastępcą Stefana Mensa c. k. notaryusza w Gorlicach na czas sześciotygodniowego urlopu temuż udzielonego, rozpocząć ma urzędowanie z dniem 24 lipca 1891.

Tarnów, dnia 23 lipca 1891.

L. 13671 (4853)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny, Tadeusz Stanisz, zamianowany zastępcą dr. Ludwika Midowicza c. k. notaryusza w Rzeszowie na czas sześciotygodniowego urlopu temuż udzielonego, ma urzędowanie z dniem 1 sierpnia 1891 rozpocząć.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 23 lipca 1891.

L. 4036 (4859 1—3)

Wsporze drobiazgowym Florentyny z Garbów 1o Kasztelewiczowej 2o Gawlikowej i Apolonii z Garbów Nawrockiej przeciwko Edwardowi i Janowi 2o Garbowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o 50 zł. wszczętym pozwem de praes. 30 maja 1891 l. 2933 . k. sąd powiatowy w Grybowie ustanawia dla pozwanego kuratorem Jana Pietrucha i wyznacza do przeprowadzenia rozprawy drobiazgowej ponowny termin na 4 sierpnia 1891 o godzinie 9 przed południem.

O tem uwiadamia się pozwanego z wezwaniem, by kuratorowi udzielił dowodów do obrony, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 22 lipca 1891.

L. 12988 (4850 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Bolesławę Żelechowską, względnie jej nieobjętą masę spadkową i jej niewiadomych prawonabywców, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, przeciwko panu Bolesławowi Niedzielskiemu i spóln. o 1087 zł. 50 ct. zpn. celem doręczenia Bolesławie Żelechowskiej ts. uchwały z 21 maja 1891 l. 8873 i dalszych w sprawie tej wydać się mających uchwał, dla tejże Bolesławy Zelechowskiej kuratorem tut. adwokata dr. Biegańskiego z substytucyą adwokata dr. Glasera ustanowił.

Tarnów, dnia 16 lipca 1891.

L. 17625 (4498 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Samuela Goldfingera niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de prs. 3 lipca 1891 l. 17625 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 4000 zł. zpn. i że na skutek tego pozwu wydany przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 3 lipca 1891 l. 17625 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Doboszyńskiemu ze substytucyą adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie i poleca Samuelowi Goldfingerowi, aby tut. sądowi innego obranego sobie pełnomoznika wskazał lub też kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 3 lipca 1891.

L. 5993 (4322)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, es werde unter Einem dem hiergerichtlichen Registerführer verordnet, in dem Register für Gesellschaftsfirmen die Firme: „M. W. Suslak et E. Kalmans Nachfolger“ dahin zu berichtigten, dass solche nicht „M. W. Susslak et E. Kalmans Nachfolger“ sondern „M. W. Suslak et E. Kalmans Nachfolger“ zu lauten habe.

Stanislau, 27 Mai 1891.

L. 400 (4387 1—3)

Ze strony tutejszego sądu zawiadamia się nieznaną z miejsca pobytu Anastazyę Kozłowską, że dnia 1 grudnia 1881 zmarła w Postołówce Paulina Żabka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli wzywając ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnzm razie spadek ze zgłaszającemi się i dlań ustanowionym kuratorem Janem Myślickim przeprowadzonym byłby.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 7 kwietnia 1891.

L. 1772 (4390 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załościach podaje do wiadomości, że dnia 12 września 1890 zmarł w Załościach Wincenty Bil bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i jacy spadkobiercy po nim pozostali, przeto wzywa się wszystkich, którzy do tego spadku roszczą sobie jakiekolwiek prawa, by prawa te zgłosili w sądzie tutejszym w przeciągu roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia i wykazując tytuł dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie tylko z oświadczonymi spadkobiercami i im spadek w miarę ich praw przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 20 maja 1891.

L. 4474 (4311 1—3)

C. k. Sąd powiatowy powiadamia Jana Zajchowskiego z Krościenka wyżnego z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Balucha przeciw niemu pto 100 zł. w. a. zpn. dla niego ustanawia się kuratorem adw. A. Lewakowskiego w Krośnie, któremu wszelkie środki obrony udzielić, lub innego zastępcę ustanowić winien, ile że z zaniedbania obrony wyniknąć mogące, złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 15 maja 1891.

L. 1970 (4312 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Krzywonosa, aby w przeciągu 1 roku albo sam zgłosił się do spadku Wojciecha Krzywonosa dnia 16 grudnia 1886 r. w Soninie zmarłego z pozostawieniem ostatniej woli z 18 listopada 1886 r. albo przez ustanowionego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie deklaracya spadkowa od kuratora odebraną postępowanie spadkowe z tymże przeprowadzone a niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Krzywonosowi przypadająca część spadkowa aż do udowodnienia jego śmierci w Sądzie zachowaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 23 kwietnia 1891.

L. 4179 (4324)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 23 maja 1891 l. 3582 wpisano dnia 8 czerwca 1891 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Leib Präger dla przedsiębiorstwa dzierżawy propinacyi w Remizowcach, której dzierżyciel Leib Präger w Remizowcach zamieszkały.

Złoczów, 20 czerwca 1891.

L. 6010 (4338 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia pozwu i uchwały z dnia 13 lutego 1891 l. 1791 dla niewiadomego z miejsca pobytu Getzla Bauma pozwanego kuratorem p. dr. Goldberga.

O czem się pozwanego w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 10 czerwca 1891.

L. 1893 (4329 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pędzimęża, że dnia 4 czerwca 1887 zmarł w Zarytem Wawrzyniec Pędzimąż bez rozporządzenia ostatniej woli i wzywa Michała Pędzimęża, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzpny z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Piotrem Smietaną dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 12 czerwca 1891.

L. 1196 (4326 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Karawańskiego odnośnie do ts. edyktu z dnia 30 września 1883 l. 15470 że w miejsce dotyczasowego zmarłego kuratora adwokata dr. Starzewskiego został ustanowiony dlań kuratorem adwokat dr. Wilhelm Orski w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 26 stycznia 1891.

L. 3195 (4443)

Podaje się do wiadomości, że z rejestru handlowego tutejszego Sądu, wykreślono firmę handlowa „S. Wiśniowski przedsiębiorstwo eksploatacyi i handlu nafty“ z siedzibą w Kołomyi.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 14 marca 1891.

L. 8093 (4369 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Maryę Fedurko, że w dniu 15 czerwca 1849 zmarł w Dobczy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia jej dziad Oleksa Kwik i wzywa ją, by w ciągu jednego roku do spadku po Oleksie Kwiku pozostałego oświadczyła się, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem c. k. notaryuszem Władysławem Zielonką z Sieniawy przeprowadzone zostanie.

Sieniawa, 30 grudnia 1890.

L. 23265 (4486)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę „J. Eissler & Brüder“ wpisano i przy takowej uwidoczniono.

1). że firma ta jest zakładem filialnym istniejącego we Wiedniu pod firmą „J. Eissler & Brüder“ zakładu głównego i że ma swoją siedzibę w Tartakowie.

2). że jawnymi spólnikami tej firmy są Jakób Eissler handlarz drzewem, Jan Eissler, Henryk B. Eissler i Maurycy B. Eissler wszyscy we Wiedniu zamieszkali i że każdemu spólnikowi z osobna przysłuża prawo zastępywania spółki, w końcu

3). że zakład główny zarejestrowany jest w rejestrze handlowym c. k. Sądu handlowego we Wiedniu Tom. X. pag. 375.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1891.

L. 8221 (4446 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mojżesza Sontaga z miejsca pobytu nieznanego, że Ozyasz Margosches przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. prośbę wniósł ,któremu żądaniu uchwałą z dnia 4 lipca 1891 l. 8221 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanekuratora w osobie p. adw. dr. Jahla z zastępstwem p. adw. dr. Ruczki i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 4 lipca 1891.

L. 12553 (4445 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea, wird dem über seinen Aufenthalt und Wohnort unbekannten Aduard Carl Gr. Oppersdorf bekannt gegeben, dass gegen ihn eine Klage de präs. 9. September 1890 Zl. 12553 pto 826 flr. 20 kr. Ö. W. durch Sigmund Hoffman eingereicht, für ihn ein Kurator in Person des Advokaten Dr. Stern bestellt, demselben die obige Klage eingehändigt, und die Frist zur Einbringung der Einrede auf 90. Tage bestimmt worden ist. Zugleich wird der obgenannte Eduard Carl Gr. Oppersdorf aufgefordert entweder dem bestellten Curator die nöthigen Informationen zu diesem Streite, zu geben, oder aber dem Gerichte einen anderen Bevollmächtigten nahmhaft zu machen.

Kolomea, den 20. September 1890.

L. 8788 (4447)

Vom k. k. Stanislauer Kreis- als Handelsgerichte wird bekannt gemacht, es werde unter Einem auf Grund des Trauungsscheines und der Erklärung des Gatten Nachim Halpern de datto Stanislau 21 Juni 1891 dem hiergerichtlichen Registerführer verordnet, in dem Register für Gesellschaftsfirmen die eue Firma „R. Halpern et Comp. Spezerei- und Farbwaarenhandlung in Stanislau“ mit dem einzutragen, dass:

I) Rachel Halpern Geschäftsfrau in Stanislau, und Feiwel Isak Halber Kaufmann in Żołkiew die oeffentlichen Gesellschafter dieser Firma sind;

II) dass die Firma in Stanislau ihren Sitz hat;

III) dass die Gesellschaft mit dem 1. Juli 1891 beginnen werde, und:

IV) dass das Recht zur Vertrettung und Zeichnung der Firma nur der Rachel Halpern als öffentlicher Gesellschafterinn; oder dem von beiden Gesellschaftern bestellten Prokuristen Nachim oder Nuchim Halpern derart zusteht, dass je einer von ihnen unter dem vorgeschriebenen oder vorgedruckten Firmawortlaute, u. z. die Rachel Halpern den Namem der Firma ohne irgend welchen Zusatz, der Prokurist Nachim vel Nuchim Halpern hingegen mit dem Zusatze pp. (per Procura) zeichnen und Letzterer überdies noch seine Namensunteschrift beisetzen wird.

Stanislau, 24 Juni 1891.

L. 23341 (4582)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „Aron Gertel“ dzierżawa propinacyi w Tartakowie z przyległościami w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1891.

L. 7211 (4722 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Ciołka, iż przeciw niemu wniósł Walenty Chwałek pod dniem 20 lipca 1886 l. 7211 pozew o uznanie prawa własności kilku parcel gruntowych w Woli Gołego położonych w wyk. hip. 110 objętych i intabulacyę prawa własności ewentualnie zapłacenie 500 zł. aw. zpn. i że ztego powodu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 25 sierpnia 1891 o godz. 9 rano wyznaczono a dla pozwanego kuratorem Walentego Smyklę ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Ciołka, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Tarnobrzeg, 23 sierpnia 1891.

L. 26242 (4778 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Moszczańskiego, iż z powodu wniesionej dnia 5 lutego 1891 l. 4770 prośby Dyrekcyi upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego uchwałą z dnia 21 lutego 1891 l. 4770 egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 1040 zł. aw. zpn. w stanie biernym realności lk. 954¼ we Lwowie wedle wyk. hip. 812 l B poz. l. na imię Michała Moszczańskiego zapisanej, dozwolone i dla niego kurator ad actum w osobie adw. dr. Kazimierza Czarnika we Lwowie z zastępstwem adw. dr. Maryana Sietnickiego we Lwowie ustanowiony został.

Wzywamy niniejszym edyktem Michała Moszczańskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania praw swych stosownych użył środków, ile że z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 11 lipca 1891.

L. 13590 (4752 3—3)

Tarnowski Sąd zawiadamia niewiadomego z pobytu Mojżesza Fassa, że w sporze wekslowym G. I. Lubaszka przeciw niemu o 150 zł. nakaz zapłaty z dnia 19 lipca 1891 l. 13590 ustanowionemu dla pozwanego kuratoemr adw. Dr. Janowi Stecowi w Tarnowie doręczony został.

Tarnów, dnia 19 lipca 1891.

L. 5096 (4846 2—3)

W dniu 28 maja 1888 roku znaleziono pod podłogą starej plebanii w Daleszowie 399 sztuk cwancygierów niewiadomego dotąd właściciela.

Co się podaje niniejszem do wiadomości stosownie do postanowień §. 397 i 390 ustawy cywilnej z wezwaniem zgłoszenia praw własności w przeciągu roku.

Horodenka, dnia 20 lipca 1891.

C. k. Starosta.

L. 7880 (4792 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Kamionki małe czyli Kamioneczki wyk. hip. l. 24 objętej, własność uprawnionego do poboru Józefa Nałęcz Chełmickiego stanowiącej, wedle orzeczenia c. k. dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 14 sierpnia 1889 l. 11213 w kwocie 2300 zł. wymierzonego, wszystkich którzy do dnia 11 czerwca 1889 jako do dnia tabularnej adnotacyi oddzielenia prawa do wynagrodzenia od tejże majętności, prawa hipoteki na takowej nabyli, ażeby pretensye swe najdalej do dnia 30 września 1891 w tutejszym sądzie zgłosili, niezgłaszający się bowiem na podstawie §. 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1893 n. 237 dz. pp. będzie uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczony i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, nadto utraci prawo do wnoszenia opozycyi i innych środków prawnych przeciw ugodzie, któraby interesanci na terminie stawający w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 dz. pp. zawarli jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensya została wedle porządku hipotecznego przekazaną na kapitał wznagrodzenia lub stosownie do §. 27 nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne pobanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania, numer domu zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowym wymogom odpowiadające i legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycyi wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tut. sądu, winien wymienić pełnomocnika w okręgu tego sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie takowe przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 4 lipca 1891.

L. 7004 (4839 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Kwapniewskiego, że przeciw niemu wniosła Franciszka Kirchmayer pozew z dnia 8 lipca 1891 l. 7004 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla obowiązku płacenia po 5 zł. miesięcznie z karty C. poz. 1 wyk. hip. l. 2 ks. gr. gminy Dębniki, który dekretowano do postępowania ustnego z terminem 18 sierpnia 1891 o 9 rano w tut. sądzie i dlań kuratorem adw. dr. Gunkiewicza w Krakowie zamianowano.

Wzywa się tedy Karola Kwapniewskiego, aby swemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 8 lipca 1891.

L. 5185 (4838 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Kicaka, że przeciw niemu i małoletniemu Pawłowi Kicakowi wnieśli Michał i Antoni Bobiki pozew z 6 czerwca 1891 l. 5185 o uznanie własności i zaintabulowanie powodów za właścicieli części parc. grunt. 159 w Olchowej, który równocześną uchwałą do postępowania ustnego zadekretowany i termin do zozprawy na dzień 16 sierpnia 1891 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Dla pozwanego Antoniego Kicaka z miejsca pobytu nieznanego ustanawia Sąd kuratora w osobie adwokata dr. Strutyńskiego w Lisku.

Wzywa się go przeto, aby do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Lisko, 5 czerwca 1891.

L. 1268 (4829 2 3)

Jego Ekcaellencya c. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla trzeciej, dnia 14 września 1891 o 8 godzinie rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądu przysięgłych, przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, Przewodniczącym c. k. Radcę wyższego Sądu krajowego we Lwowie Karola Porschińskiego a zastępcami przewodniczącego radców tutejszego c. k. Sądu obwodowego Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, dr. Michała Stefko i Leona Alojzego Roszkiewicza.

Sambor, 14 lipca 1891.

Doniesienia prywatne.

Dla P. T. Lekarzy.

Posada lekarza gminnego w miasteczku Gwoździec, pow. Kołomyja, zaraz do objęcia przez doktora medycyny. Informacye udziela aptekarz W. Godlewski w Gwoźdźcu.

4812

Francuskie
GORSETY
najlepszego kroju
po zł. 2.80, 3.60, 4.25, 5.50 i 6
poleca handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
4451

Ogłoszenie

4866

Dnia 5 sierpnia b. r. odbędzie się licytacya na dostawę artykułów mącznych i mięsa dla Zakładu Drohowyzkiego fundacyi hr. Skarbka od dnia 15 sierpnia b. r. do dnia 15 sierpnia 1892 r.

Bliższych informacyj można zasięgnąć w Zakładzie Drohowyzkim i we Lwowie w biurze centralnem fundacyi hr. Skarbka.

Lwów, dnia 25 lipca 1891 r.

Dery na konie

lub podobne cele, 6 metr. dług. 2 metr. szerok. sprzedaje po niskiej cenie zł. 7 i wysyła pocztą

c. k uprz. 4825

Czerlańska fabryka papieru w Czerlanach.

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie, poleca 3814

chińsko-rossyjską herbatę

ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

		zł. wa.
½ kilo	Congo cesarski	2.—
	familijnej w pudełku zielonem	3.—
„	„ bez pudełka	2.80
„	„ bardzo dobrej	1.80
„	Melange de Moskau w pudełku zółtem	4 —
„	„ „ bez pudełka	3.80
„	Imperial	5.—
„	Wysiewek własnych	1.60
„	„ sprowadzanych	1.50
„	Ciast do herbaty	1.20

Kawy

franko opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju.

		zł. wa.
4¾ kilo	Ceylon grubo ziarn. najprzedniejszy	10.80
„	„ średnia	10.40
„	Cuba	10.—
„	Laguaira gruboziarnista	9.60
„	Guatemala	9.20
„	Jamaika	8 80
„	Rio lave	8.40
„	Santos	8.—
„	Mokka arabska	10·80
„	Jawa złota	10.80
„	Ceylon perłowa	10.80
„	Siriusz	9.20

Do podróży:

kufry, walizki, tłumoczki, torby

pudełka na kapelusze, futerały na parasole i laski poduszki, czapki, rzemyki do pakunków itp.

h a m a k i,

laski z krzesełkiem, płaszcze od kurzu i t. p.

najtaniej poleca

PAWEŁ LANGNER

przedtem

BRACIA LANGNER

Lwów, Halicka 16.

4356

SKŁAD bielizny męskiej.

Do teraźniejszych zasiewów

Rzepę pastewną i jadalną dużą

1 kilo po 80 ct., przy odbiorze 5 kilo po 70 ct.

tudzież pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich z własnej fabryki poleca

Główny skład nasion

TEOFILA ŁUCKIEGO 4816

w Mełnie, poczta: Strzeliska.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotom kosztów, które sam ponosi. 4252

C. k. austryackie koleje państwowe.

20389 4865

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 13 sierpnia b. r. oddane zostanie w przedsiębiorstwo w drodze licytacyi powiększenie budynku służącego do naprawy maszyn w Nowym Sączu.

Przybliżona cena kosztorysowa budowy wynosi **63.500** złr.

Plany i warunki budowy przejrzeć można w biurze konserwacyi c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, lub w sekcyi konserwacyi w Nowym Sączu.

Oferty pisane na przeznaczonych do tego formularzach wnosić należy do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, najpóźniej do dnia **13 sierpnia** b. r. do godziny 12 w południe.

Oferty mają być należycie ostemplowane, zapieczętowane, a koperty opatrzone napisem: „Offert für den Ausbau der Locomotiv-Montirung in der Station Neu-Sandez.“

Wadyum, które musi być przed wniesieniem oferty w kasie c. k. Dyrekcyi ruchu złożone, wynosi 3175 złr.

Kraków, 23 lipca 1891.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.